Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 2 marca 1933 Nr. 61

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.639. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Gmach Reichstagu spłonął

(!) Berlin, 28. 2. (Sch). Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowana została straż pożarna Berlina oraz wszystkie oddziały policji berlińskiej, iż gmach Reichstagu stoi w płomieniach. Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie wszystkie oddziały berlińskiej straży pożarnej, oraz zmobilizowana policja. Z chwilą przybycia straży pożarnej wnętrze budynku stało już w płomieniach, które przez okna i dach szklany wysoko strzelały w górę. — Akcja ratunkowa, ze względu na wielkie rozmiary budynku, oraz, że ośrodkiem pożaru była leżąca w środku gmachu główna sala posiedzeń — była niezwykle utrudniona. Chcąc się dostać do wnętrza, straż pożarna musiała najpierw toporami strzaskać główną bramę wejściową, rezerwowaną jedynie dla najwyższych osobistości, dawniej dla cesarza, obecnie dla prezydenta. Wodę do miejsca pożaru doprowadzono kilkudziesięciu wężami, a gdy i to okazało się niewystarczającem, zawezwano do pomocy dwa statki straży pożarnej, które kilkoma wężami doprowadzały do Reichstagu wodę ze Szprewy. Około godz. 23 pożar zdołano zlokalizować do głównego ośrodka wybuchu ognia — wielkiej sali posiedzeń. Nad ranem pożar został ugaszony do tego stopnia, że 12 oddziałów straży pożarnej odesłano do koszar. Na miejscu pozostawiono jednak dwa oddziały, które tłumią resztki ognia i mają zapobiec ewentualnemu ponownemu wybuchowi ognia.

Zostało dowiedzione, że pożar został podłożony. Sprawca zamachu został aresztowany w chwili, gdy zamierzał wydostać się z gmachu Reichstagu. Jest nim pewien Holender, nazwiskiem van der Luebbe.

Czego nie strawił ogień, zniszczyła woda

(!) Berlin, 28. 2. (PAT). Gmach Reichstagu w większej swej części przedstawia obraz zgliszcz. Rusztowanie środkowej wielkiej kopuły pod wpływem ognia uległo zniszczeniu i częściowo zaczyna się już walić. Groźba zawalenia się trybun, otaczających wielką salę posiedzeń ogromnie utrudniała akcję ratunkową. Czego nie strawił ogień, to uległo zniszczeniu przez masy wody, użyte w akcji ratunkowej. W niektórych korytarzach woda sięgała do łydek. Po zewnętrznej stronie gmachu strumienie wody marzły z powodu zimna, zwieszając się soplami lodu.

• • •

(:) Berlin 28. 2. (Sch) W godzinach porannych gromadziły się w okolicy Reichstagu tłumy ludności, której jednakże nie dopuszczano w pobliże gmachu. Do budynku nie wpuszczano zupełnie nikogo. Z zewnątrz budynek nie wykazuje większego zniszczenia, wnętrze natomiast jest zupełnie zniszczone.

Kim jest podpalacz?

(!) Berlin, 28. 2. (PAT. Aresztowany sprawca podpalenia Reichstagu jest — jak stwierdza znaleziony przy nim paszport — Holendrem, nazywa się van der Luebbe i liczy lat 24. Aresztowanie jego wewnątrz Reichstagu nastąpiło w dość niezwykłych okolicznościach. W czasie przeszukiwania korytarzy spostrzeżono uciekającego mężczyznę, ubranego tylko w spodnie. Po aresztowaniu przyznał się on natychmiast do podpalenia twierdząc, że działał wyłącznie z własnych pobudek. Przy jednem z miejsc podpalenia, gdzie znajdowała się butelka z benzyną, znaleziono szmaty płócienne i czapkę aresztowanego. Utrzymuje on, że koszuli użył również na szmaty do podpalenia ognia. Po odwiezieniu go na najbliższy posterunek policji Luebbe zachowywał się zupełnie spokojnie.

Według danych policji aresztowany podpalacz van der Luebbe należy do holenderskiej partji komunistycznej, do t. zw. Związku Spartacusa. — Luebbe oświadczył w prezydjum policji, że czynu swego dokonał z chęci zemsty wobec międzynarodowego kapitalizmu. Luebbe przed 2 laty zażądał od swych władz paszportu zagranicznego na wyjazd do Rosji i od tej chwili ślad po nim w Holandji zaginął. Luebbe zaprzecza, jakoby miał wspólników. Poseł holenderski w Berlinie odbył dzisiaj dłuższą rozmowę telefoniczną ze swym rządem.

Niebywałe represje przeciw komunistom i socjalistom

(:) Berlin 28. 2. (Sch) W następstwie pożaru Reichstagu podjęte zostały w ciągu nocy represje przeciw komunistom i socjalnym demokratom. O północy komisaryczny pruski minister spraw wewnętrznych Goering zarządził natychmiastową rewizję policyjną we wszystkich mieszkaniach wybitniejszych osób partji komunistycznej i socjalno-demokratycznej, we wszystkich redakcjach, biurach, związkach i organizacjach komunistycznych i socjalistycznych, oraz wydał nakaz licznych aresztowań na całym terenie Prus. Równocześnie w całych Prusiech zawieszone zostały wszystkie pisma komunistyczne, łącznie z afiszami wyborczemi i ulotkami — na 4 tygodnie, zaś pisma afisze, odezwy i ulotki wyborcze partji socjalno-demokratycznej zawieszone zostały na dwa tygodnie. W ciągu tych 4, względnie 2 tygodni nie może być wydany żaden dziennik, ani wogóle żadne pismo socjalistyczne lub komunistyczne.

Masowe aresztowania działaczy lewicowych

(!) Berlin 28. 2. (PAT). Trwająca przez całą noc akcji policji przeciwko komunistom zakończyła się aresztowaniem 100 osób. Między in. aresztowany został znany pacyfista niemiecki Lehmann Russbuelt, adwokaci Barbach, Apfel i Litten, profesor Feliks Halle i znany poeta komunistyczny Ludwik Renn jak również poseł frakcji komunistycznej Remele. Pogłoska o aresztowaniu przywódcy frakcji komunistycznej Reichstagu Torglera dotychczas nie została potwierdzona. Śledztwo prowadzone jest w gmachu prezydjum policji, dokąd sprowadzono wszystkich aresztowanych, z których 30 osadzono w pojedynczych izolowanych od siebie celach. Tam też złożono skonfiskowany podczas nocy ubiegłej materjał, wśród którego znajduje się broń i amunicja, m. in. kule dum-dum.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Protest partji socjalistycznej

(:) Berlin. 28. 2. (Sch) Zarząd partji socjalno-demokratycznej Niemiec wydał dziś odezwę, w której protestuje przeciw zawieszeniu prasy socjalistycznej i wskazuje że zarządzenie to nie może być uzasadnione żadną ustawą, ani żadnym dekretem. Odezwa odrzuca następnie z całą stanowczością insynuacje rządu pruskiego, jakoby partja socjalno-demokratyczna miała coś wspólnego z pożarem Reichstagu, którego zniszczenie nie leży bynajmniej w interesie socjalistów, lecz właśnie rządzącej obecnie kliki.

Podpalenie Reichstagu leży w interesie hitlerowców

(:) Wiedeń. 28. 2. PAT. „Arbeiter Ztg" uważa twierdzenie, że gmach Reichstagu podpalił komunista holenderski za niewiarygodne. Podpalenie Reichstagu leży w interesie narodowych socjalistów, którzy przygotowali nowe akty teroru przeciwko swym przeciwnikom politycznym. „Arbeiter Ztg." twierdzi, że oddziały szturmowe narodowych socjalistów przygotowują się do masowego pochodu na Berlin. W dniu wyborów, albo bezpośrednio potem mają w Niemczech nastąpić niespodzianki polityczne. Narodowi socjaliści planowali rzekomo proklamowanie ustąpienia Hindenburga nawet wbrew jego woli. Od tego zamiaru jednak odstąpili, ponieważ generałowie Reichswehry, którzy są wierni Hindenburgowi zagrozili w takim wypadku oporem.

„Pięści nasze spadną ciężko i twardo"...

(!) Berlin, 28. 2. (PAT). „Voelkischer Beobachter" donosi, że kanclerz Hitler podczas pobytu na miejscu katastrofy w Reichstagu oświadczył jednemu z dziennikarzy: Czego Niemcy i Europa mogą oczekiwać od komunizmu, widzi pan tu. Ten czyn został jednak podyktowany komunistom przez złego ducha. Pięści nasze spadną na ich głowy ciężko i twardo.

„Furor teutonicus"...

(Th) Niemcy lubią się popisywać, nawet chełpić określeniem „furor teutonicus", — gniew, czy też zapał, czy nawet szał niemiecki, — którem już w starożytności zaraz po pierwszych występach Germanów na arenie historycznej scharakteryzowano ich sposób prowadzenia wojny. Niemcy widzą w tem określeniu jakby dyplom honorowy, na który są dumni, a który lubią przypominać, grożąc niejako swoim wrogom wybuchem niepohamowanego gniewu, jakby szału, niszczącego elementarną siłą wszelkie przeciwstawiające się zawady. Temu wrodzonemu „furorowi" przypisują chętnie olbrzymie zwycięstwa, jakie niewątpliwie w ciągu swych dziejów odnosili. Ten „furor" był najwyższym bogiem, któremu podczas wojny, szczególnie w pierwszych czasach istotnie zadziwiających zwycięstw na wszystkich frontach, składano hekatomby na całopalenie. „Furor teutonicus". to jest owa potęga, która ma narodowi niemieckiemu zapewnić ostateczne panowanie nad światem, — całkowity podbój świata.

Jeśli taki „furor" w znaczeniu żywiołowej siły, wybuchu gwałtownej władczej namiętności, skoncentrowanej zbiorowej energji zdobywczej, — jeśli taki „furor" w pozytywnem znaczeniu kiedyś istniał, to teraz przybrał on chyba zgoła inny, ujemny charakter narodowy. Zaczyna się widocznie epoka, w której ten furor przybiera znaczenie patologiczne jako wściekłość. A to wściekłość ślepa, nie hamowana ani rozsądkiem, ani sumieniem, wściekłość dzika, zabójcza i samobójcza.

Trzeba sobie mianowicie to jedno uprzytomnić. W Niemczech nie walczą teraz ze sobą światopoglądy społeczne i polityczne, nawzajem się wykluczające, nie różnice głęboko sięgające w osądzaniu celów politycznych, do których naród ma dążyć, i środków jakiemi się posługuje. W Niemczech walczą teraz ze sobą w szczególności dwie wściekłości, pozbawione intelektualnego i etycznego hamulca. Z jednej strony wściekłość hitleryzmu, a z drugiej wściekłość komunizmu, a obie wściekłości o niesłychanie obrzmiałem napięciu. A to wszystko rzuca się jak w malignie, i nie wiadomo, dokąd one naród niemiecki zapędzą. Albowiem jakkolwiek znakomita większość narodu jest jeszcze niewątpliwie nie zarażona tą okropną chorobą i szuka dróg i celów, to przecież wolnem okiem można dostrzec, że obie wściekłości działają zabójczo na cały naród, niszcząc swoją furją wszystko, co się chorobliwemu szałowi nie poddaje.

Tak a nie inaczej trzeba się zapatrywać na to, co się dzieje w Niemczech i co onegdaj znalazło niesamowity wprost wyraz w szaleńczym czynie podpalenia Reichstagu.

Ten wstrętny pożar — bardziej bezsensowy niż warjacki czyn Nerona, który jednak, chociaż chorobliwie, do czegoś pozytywnego dążył — nie jest przecież początkiem. To już jest zwarjowany sposób reagowania wściekłości na — wściekłość.

Zaczął tę cudowną politykę p. minister Goering, który policji wytyka zbytnie skąpstwo w — nabojach. Powtarza on bezustannie, że będzie surowo karał funkcjonarjuszy policji, którzyby się odważyli — myśleć, zastanawiać się. Oni mają według rozkazu swojego niepoczytalnego szefa tylko jedną funkcję, jeden czyn — strzelać. Bez pamięci strzelać. Dalszym wybrykiem wściekłości jest to, że nie państwowa policja, wprawiona do służby i zaprzysiężona na obowiązujące ustawy, ma czuwać nad porządkiem, tylko przeważnie dzika horda hitlerowskich bojówek, które zgoła żadnych prawnych hamulców, żadnej ustawowej busoli nie mają. One mają tylko jedno — ślepą wściekłość. I ta ma wybuchnąć każdej chwili, kiedy przyjdzie do rozprawy z tłumami. Dalszym wyczynem ślepej wściekłości, nie obmyślanej i nie obliczonej w swoich następstwach, było zamknięcie domu Liebknechta, w którym ciągle znajdywano jakieś średniowieczne podziemia i tajne drogi, prowadzące, niewiadomo dokąd. W takiem ogromnem i rojnem mieście, jak Berlin, można to tak porobić jakieś tajne podkopy, o których nikt nigdy nie słyszał. Toć to ślepa wściekłość, która rzeczywistości przed sobą nie widzi.

Takie to były wybuchy szału z jednej strony.

A teraz odpowiada na nie wybuch wściekłości z drugiej strony. Podpala się gmach Reichstagu. Przypuśćmy, że ten herostratowy czyn byłby i mógłby się udać, to coby to miało za realny efekt? Kogoby to ostatecznie tak wyrzuciło z równowagi? Rzecz jasna, że nawpół tylko przytomny człowiek byłby musiał sobie powiedzieć, że jest całkowicie wykluczone doprowadzić do spalenia takiego olbrzymiego gmachu jak Reichstag, że jest w Berlinie dosyć straży ogniowej, ażeby ogień ugasić, że ostatecznie może dojść do jakiejś pieniężnej szkody, którą łatwo państwu 60-miljonowemu znieść. Wszak nawpół przytomny człowiek musiałby sobie powiedzieć, że gmach Reichstagu nie jest chatą wiejską, którą się z dymem puszcza dla nasycenia zemsty w zamiarze pozbawienia wroga zagrody. Rząd niemiecki może inną zagrodę sobie znaleźć, i zapewnić Radzie Państwa inne wcale wygodne pomieszczenie. Do takiego czynu, jak podpalenie Reichstagu, może doprowadzić tylko wściekłość nieprzytomna.

Gdybyż to ów warjat był zrobił przynajmniej po wyborach, toby się ostatecznie powiedziało: ot taka wprawdzie bezsensowa, ale zawsze dokuczliwa demonstracja. Ale w tydzień przed wyborami? Czy ktoś może obliczyć, ile głosów ten „komunista" przysporzył Hitlerowi? Nikt tego nie obliczy. Ale każdy nawpół rozsądnie myślący człowiek sobie powie, że ten zwyczajny mieszczuch zlęknie się i ucieknie pod skrzydła opiekuńcze Hitlera. Nie jakoby był przekonany o zbawienności hitlerowskiego programu, którego nareszcie faktycznie niema, ale dlatego, że będzie się oglądał wylęknionem okiem za silną pięścią, która za kark weźmie podpalaczy. Tę pięść pokazuje mu Hitler, — obojętnie, czy ją faktycznie posiada, czy też zręcznie udaje mocnego człowieka.

Istotnie — jeżeli Hitler zdobędzie w dniu 5. marca większość, to będzie miał ją do zawdzięczenia drugiej wściekłości, jaka jego wściekłość zwalcza.

Nie — to nie jest rewolucja, to też nie jest wojna domowa, w której się mierzą dwa przeciwne obozy polityczne o przeciwnych kierunkach i celach. To jest ślepe zabijanie się wzajemne, jakby w stanie nieprzytomnym, w którym już ani szczypty rozumu i rozwagi i poczucia odpowiedzialności nie zostało. U dzikich szczepów na najniższym szczeblu rozwoju wybucha nieraz taki chorobliwy stan psychiczny, taka psychoza, a wtedy następuje ogólna rzeź bez pamięci, bez celu, bez planu. Ot katują się, mordują się, aż upadają wszyscy z umęczenia. Jest oczywista niezmiernie smutno, że naród o tak wysokiej kulturze ducha mógł popaść w taki stan beznadziejnego zdziczenia. Jest istotnie bardzo smutno, że ów wojenny furor teutonicus mógł się przemienić w chorobliwą wściekłość, która już nic wspólnego nie ma z żadną cywilizacją.

A stokroć smutniej robi się na duszy, gdy człowiek sobie przypomina, że taka wściekłość może rzeczywiście popełnić zgoła najstraszliwsze okropności. Toć niema sposobu odosobnić takich niebezpiecznych szaleńców. A co się stanie, jeśli ten ohydny furor przełamie słup graniczny i gdzieś zacznie swoje zbrodnicze podpalanie lub swoją „szczodrobliwość" w nabojach praktykować wobec innych społeczeństw i państw? Toć toby była ogólna pożoga, którą więcej zniszczy niż dywany i meble Reichstagu. Toć to może się stać groźnem dla świata całego.

Toteż zdaje się, że jest teraz elementarnym obowiązkiem zdrowych narodów czuwać i baczyć uważnie, by iskry i płonące belki nie padały na sąsiednie dachy. Straż ogniowa zagrożonej Europy musi być w pogotowiu...

Posłowie komunistyczni byli w Reichstagu w towarzystwie podpalacza

Tak twierdzi prezydent Reichstagu Goering...

Berlin, 28. 2. (Sch) Rząd Rzeszy obradował dziś przed- i popołudniu. Na posiedzeniu popołudniowem miał Goering złożyć sprawozdanie z dotychczasowego wyniku śledztwa w sprawie pożaru Reichstagu. Wedle sprawozdania Goeringa **dowiedzione zostało ponad wszelką wątpliwość, że poseł komunistyczny Torgler przebywał kilka godzin w Reichstagu w towarzystwie ujętego sprawcy podpalenia, oraz kilku innych posłów komunistycznych, którzy zbiegli.** Wobec takiego stanu sprawy rząd Rzeszy postanowił dziś jeszcze przedłożyć prezydentowi Hindenburgowi do podpisu nowy dekret, zmierzający do „ochrony narodu i państwa", który ma zawierać bardzo wielkie ograniczenia uprawnień politycznych prasowych i osobistych.

Sądy doraźne i zawieszenie swobód obywatelskich

Berlin, 28. 2. (Sch) Podpisany dziś przez prezydenta Rzeszy dekret o ochronie narodu i państwa uchyla postanowienia konstytucji o zagwarantowaniu wolności osobistej, swobody słowa i prasy, zrzeszania się i zgromadzeń tajemnicy listów i rozmów telefonicznych, nietykalności mieszkań i własności prywatnej. Dekret wprowadza karę śmierci lub dożywociego ciężkiego więzienia za zbrodnie: zdrady stanu, podpalenia, zamachu z użyciem materjałów wybuchowych, oraz akcję terorystyczną na urządzenia kolejowe; dalej za zamach na prezydenta Rzeszy, członków wzgl. komisarzy rządów Rzeszy lub krajów związkowych, dalej a nakłanianie do rozruchów lub naruszenie spokojności publicznej z bronią w ręku, wreszcie za więzienie osób z zamiarem użycia ich jako zakładników w walce politycznej.

Władze krajowe i komunalne obowiązane są przeprowadzić na swym terenie postanowienia powyższego dekretu. Tam gdzie wspomniane władze nie uczynią tego we własnym zakresie rząd Rzeszy będzie mógł wprowadzić w życie powyższe dekrety.

* * *

Berlin, 28. 2. (Sch) W interesie bezpieczeństwa publicznego ustalił dziś prezydent policji berlińskiej godzinę policyjną na 12 w nocy.

Zmiany w dyplomacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2. (Sin) Została podpisana nominacja pana Michała Mościckiego, syna prezydenta Rzeczypospolitej, na stanowisko posła Rzplitej we Wiedniu.

Warszawa, 28. 2. (Sin) Krążą tu pogłoski, że Jerzy hr. Potocki z Łańcuta zostanie mianowany posłem polskim w Rzymie.

Walka z bezrobociem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2. (Sin) Dzisiaj rano odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu sprawy, związane z zatrudnieniem bezrobotnych i uruchomieniem robót publicznych. Komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni t. j. do 31 października t. zw. moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno lub dwu izbowe mieszkania.

Z kroniki warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2. (Sin) W Warszawie miał się odbyć dziś strajk pracowników miejskich. Strajk ten w ostatniej chwili został odwołany.

Warszawa, 28. 2. (Sin) Były dyrektor BGK. p. Korwin Szymanowski podczas wygłaszania przemówienia w Towarzystwie Ekonomistów nagle zasłabł. Zawezwany lekarz stwierdził paraliż.

Warszawa, 28. 2. (Sin) Dzisiaj o godzinie 10-tej rano z okna 4-go piętra klatki schodowej domu przy ul. św. Jana 32 wyskoczył na asfalt podwórza 45-letni Jakób Gutgold, znany kupiec. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyną rozpaczliwego czynu było niepowodzenie w interesach.

—oOo—

Budżet przyjęty przez Izbę francuską

(:) Paryż. 28. 2. (B) Izba francuska po całonocnych obradach przyjęła dziś nad ranem w trzeciem czytaniu ustawę finansową rządu 348 głosami przeciw 222.

Węgry otrzymują nadal transporty broni z Włoch

(!) Paryż, 28. 2. (B). „Echo de Paris" przynosi dziś nową wiadomość o uzbrajaniu Węgier przez Włochy. Wedle wiadomości, pochodzących zdaniem dziennika z niezawodnych źródeł zagranicznych, **w ostatnich 6 miesiącach wywieziono przez Austrję do Węgier 195 tonn gazów trujących, sporządzonych przez fabryki włoskie.** Ostatni transport gazów trujących wykonany został w dniu 17 grudnia ub. r., a więc na 6 dni przed wysłaniem broni do Hirtenbergu. Gazy sporządzone zostały przez dwie fabryki chemiczne w Medjolanie i jedną fabrykę w Savonie. Ulokowano je na Węgrzech w miastach Var-Palota, Szombathely i Szeged. Dalej donosi „Echo de Paris", że z 48 dostarczonych Węgrom włoskich samolotów wojskowych, 12 samolotów posiada przyrządy do zrzucania bomb gazowych. Każdy z tych samolotów posiada komplet gotowych bomb.



Warszawa, 28. 2. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na środę, 1. marca: Rano mglisto, miejscami chmurno, potem rozpogodzenie, umiarkowanie mroźno, słabe wiatry z kierunków wschodnich.

(!) **Londyn**, 28. 2. (L). W rządowej kopalni w Johannesburgu (Afryka Południowa) zerwał się wyciąg elektryczny i runął z górnikami w dół, przyczem 14 górników — 2 Europejczyków i 12 tubylców, poniosło śmierć na miejscu

Senat przyjął budżet na rok 1933-34

Warszawa, 28. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sprawozdawca sen. Karłowski referował budżet monopoli. Sprawozdawca oświadczył m. in.: Ceny spirytusu były wyższe u nas, niż w całej Europie. Zniżka cen już przeprowadzona dała dobre rezultaty, lecz jest jeszcze niedostateczna. Wskazana jest także zmiana ustawy antyalkoholowej. Wydatki monopoli winny być zredukowane. Referent zaleca dalej wprowadzenie komisowego rozlewania spirytusu, jak było w początkach monopoli oraz odbioru butelek. Następnie sen. Szarski referował budżet emerytur, zaopatrzeń, rent inwalidzkich i pensyj. Zkolei sen. Szarski referował budżet ministerstwa skarbu. Tu rozwinęła się dyskusja, w której wziął udział sen. Gross (PPS) który, jak zwykle, popierał myśl zwiększenia obiegu banknotów. W dalszym ciągu sen. Szarski referował ustawę skarbową, poczem przystąpiono do głosowania. **W głosowaniu przyjęto ustawę skarbową, preliminarz budżetowy oraz rezolucje. Między in. przyjęto rezolucję sen. Thuliego (Ch. D.) o prawie Polski do dawnych kolonij niemieckich na wypadek, gdyby Niemcy zgłosiły pewne pretensje do tych kolonij. Rezolucję przyjęto głosami BB i Stronnictwa Narodowego.**

Utrudnienie policji dostępu na uniwersytety — myślą przewodnią projektu ministerjalnego!

(:) **Warszawa.** 28. 2. (Sin) Senacka komisja oświaty przystąpiła dziś do debaty szczegółowej nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich. Sprawozdawca projektu sen. Rostworowski zgłosił poprawkę, m. in. do art. 3, idącą w tym kierunku, aby prawo tworzenia i zwijania wydziałów, oddziałów, studiów, zakładów i katedr nadać Radzie ministrów. Sen. Thulie wniósł, aby to prawo powierzyć ciałom ustawodawczym. Senatorowie Głąbiński i Wasiutyński z Klubu Nar. wnieśli o pozostawienie tego prawa tak, jak przewiduje projekt ustawy ministerstwa oświaty z tą zmianą że prawo to może być wykonane przez ministra jedynie na wniosek rad wydziałowych, względnie senatów. Sen. Rostworowski zgłosił poprawkę do art. 11 projektu, że rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy organów szkolnych jest władny wezwać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne i do punktu 2-go tegoż artykułu referent zaproponował poprawkę, że organa bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren podlegający władzy porządkowej rektora w wypadku **nagłego niebezpieczeństwa**. O wkroczeniu władze bezpieczeństwa natychmiast zawiadomią rektora. Minister Jędrzejewicz podkreśla, że **myślą przewodnią tego artykułu było utrudnienie dostępu policji na teren uniwersytetu**, że art. 27 ustawy z r. 1920 zbyt szeroko traktował te rzeczy, a więc **ministerstwu chodziło o zwężenie interpretacji art. 27 dotychczas obowiązującej ustawy i z zupełnie niezrozumiałych powodów intencje najlepsze ministerstwa były błędnie interpretowane przez opinję społeczną.**

Sen. Głąbiński wyraża pogląd, że art. 27 ustawy z r. 1920 nie był zły i że należy go pozostawić. Tego zdania był sen. Woznicki (Str. Lud.). Sen. Kopciński (PPS) stwierdza, że władze administracyjne będą interpretowały ten artykuł samowolnie, dlatego też należy tak zredagować ten artykuł, aby wykluczyć dowolną interpretację. Posiedzenie odroczono do jutra.

Rząd przeciw obniżce płac górniczych

Warszawa, 28. 2. (Sin) W związku z toczącemi się w Warszawie i Katowicach konferencjami na temat zamierzonej przez przemysłowców górniczych obniżki płac górników o 15 procent „Iskra" donosi, że czynniki rządowe **po wszechstronnem przestudjowaniu sytuacji w górnictwie są zdecydowane wystąpić przeciwko obniżce płac.** Wobec tego, że na G. Śląsku istnieje możliwość powołania komisji arbitrażowo-pojednawczej, należy się spodziewać — jak donosi „Iskra" — **iż w ciągu najbliższych dni komisja ta zbierze się i wyda orzeczenie, mocą którego płace górników utrzymane będą na obecnym poziomie. Jak wiadomo, sprawa płac górniczych w Zagłębiach Krakowskiem i Dąbrowskiem ma być rozstrzygnięta analogicznie do postanowień górnośląskich.**

Strajk demonstracyjny górników: w piątek i sobotę

(:) **Katowice.** 28. 2. (K) Wszystkie związki górnicze wydały dziś wspólną odezwę do robotników przemysłu górniczego zagłębi górnośląskiego i dąbrowsko-krakowskiego. W odezwie tej, w myśl uchwały międzyzwiązkowego kongresu górniczego z ostatniej niedzieli zawarta jest proklamacja dla zagłębi górnośląskiego i dąbrowsko-krakowskiego 2-dniowego strajku protestacyjnego.

Strajk protestacyjny rozpoczyna się w piątek dnia 3 marca br., o godzinie 6-tej rano, a kończy się w sobotę, dnia 4 marca br., o godzinie 24-tej. W odezwie czytamy: „Naznaczony strajk musi solidarnie ogarnąć wszystkie kopalnie polskiego zagłębia węglowego, ażeby pokazać kapitalistom, że górnik polski wszystkiemi legalnemi środkami, stojącemi im do dyspozycji bronić się będzie przeciwko nowym reakcyjnym zamachom przemysłowców. Gdyby mimo dwudniowego strajku protestacyjnego wypowiedzenie płac nie zostało wycofane i obecne płace na dłuższy okres czasu nie zostały ustalone, wówczas **podpisane związki będą proklamować na czas nieokreślony powszechny strajk przeciw obniżce płac.** W poniedziałek, dnia 6 marca br. wszyscy górnicy, jak jeden mąż muszą znów solidarnie stanąć do pracy".

Odezwa ostrzega przed wrogami, którzy będą chcieli przedłużyć strajk protestacyjny.

Znowu katastrofalna eksplozja — tym razem w Norymberdze

(:) **Berlin.** 28. 2. PAT. W jednej z fabryk w Norymberdze nastąpiła w poniedziałek popołudniu eksplozja butli skomprymowanego tlenu, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne. Przyczyny wybuchu dotychczas nie wyjaśniono. Kierownik zakładu fabrycznego i mechanik ponieśli śmierć na miejscu. Drugi mechanik zmarł w drodze do szpitala. **Budynek fabryczny nosi liczne ślady eksplozji.** Ramy okienne, a częściowo i ściany zostały wyrwane. W całej okolicy powypadały wszystkie szyby. Oddział maszyn, w którym nastąpił wybuch, przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Głuchy huk wybuchu zaalarmował całą ludność, która przerażona, zaczęła gromadzić się dokoła terenów fabrycznych. W mieście ta nowa katastrofa wywołała wielkie przygnębienie. Zakłady fabryczne natychmiast przerwały pracę.

(:) **Nowy Jork**, 28. 2. ŻAT. **Zmarła tu wdowa po słynnym miljonerze i filantropie Jakubie Schiffie.**

Z DNIA

Wydatek pierwszej potrzeby

Mówimy o Keren Hajesodzie. Będziemy w tych dniach — z okazji tegorocznej kampanji Keren Hajesodu w Krakowie — często na ten temat mówili. Temat nieinteresujący — powie ktoś może?... Jeśli kogoś nie interesuje Palestyna, jeśli ktoś nie ma zainteresowania dla odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, jeśli komuś ta sprawa jest obca lub obojętna, to naturalnie i Keren Hajesod niewiele interesować go będzie. Ale my nie apelujemy też do Żydów, dla których żydostwo jest balastem lub nieszczęściem, do Żydów, którzy dlatego są jeszcze Żydami, bo nie mają odwagi przestać być Żydami. Apelujemy do tych Żydów, dla których żydostwo jest czemś tak przez naturę danem, jak dla Polaków polskość a dla Francuzów francuskość. Żydostwo jest dla nas integralną i esencjonalną funkcją naszego jestestwa ludzkiego. Jesteśmy Żydami, a gdyby jakiemś zrządzeniem losu przyszło nam nie być Żydami, wówczas oznaczałoby to dla nas — amputację naszej duszy. Żydostwo nasze to nietylko taki lub inny pogląd na świat, to nietylko systemat etyczny, ale żelazny i nieusuwalny fakt, — socjologiczny i psychologiczny.

Palestyna — Żydowska Siedziba Narodowa — dla żydostwa w ten sposób pojętego — a Żyd w kulturalnych i świeckich kategorjach myślący, inaczej żydostwa pojmować nie może — stanowi centralny problem żydowskiego zagadnienia. Tu nie chodzi zupełnie o to, czy Palestyna ma być państwem żydowskiem, czy też tylko duchowem centrum dla rozproszonego po świecie narodu żydowskiego. Kwestja ta jest w gruncie rzeczy nieistotna. Chodzi o to, że Palestyna — żydowska Palestyna — ma być. Że żydostwo światowe rozproszone po wszystkich krańcach kuli ziemskiej, ma posiadać swoje o g n i s k o. Że tendencji odśrodkowej żydowskiego golusu i żydowskiej djaspory ma być przeciwstawiona tendencja dośrodkowa — żydowskiej O j c z y z n y. Tutaj leży właśnie istota tej olbrzymiej rewolucji w żydostwie, której na imię — sjonizm. Golusowi i djasporze przeciwstawiamy ojczyznę i siedzibę narodową. I znowu obojętnem jest — ze stanowiska historjozoficznego — czy nasza siedziba narodowa jest już dziś, czy dopiero będzie jutro — również i odpowiednio wielkiem centrum imigracyjnem. Pragniemy, ażeby stała się niem jaknajprędzej — w ograniczonych rozmiarach jest niem już dzisiaj, — ale idzie o to, że na historycznym gruncie naszych narodzin dziejowych budujemy — odbudowujemy — nasz wspólny D o m.

A finansowym instrumentem naszych dążeń wyzwoleńczych i repatrjacyjnych jest — Keren Hajesod. Manifestować solidarność z Żydowską Siedzibą Narodową nie można inaczej, jak — czynem, ofiarą — bodaj materjalną. Deklaracje słowne są niczem więcej, jak czczą i pustą — deklamacją. Żądamy od Żydów opodatkowania się na Keren Hajesod, gdyż bez tego specyficznego podatku żydowskiego Palestyna żydowska nie może być odbudowana. Ten nasz podatek żydowski jest jedynym podatkiem na świecie, który ludzie płacą dobrowolnie, a nie pod przymusem. Oto potężny wpływ idei odrodzenia! Któryż Żyd stanie poza obozem deklarantów na Keren Hajesod?! Kwota złożona na Keren Hajesod jest wydatkiem pierwszej potrzeby dla każdego Żyda, który żydowską siedzibę narodową uważa za pierwszą potrzebę żydostwa.

(b)

— (:) **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“**. Sarego 7. Dziś, o godz. 7.30 wiecz. referat nt. „Łowcy mikrobów“.

Wewnętrzna sytuacja Niemiec — w łunie pożaru

(K) Dziwne i wielce tajemnicze jest podpalenie Reichstagu niemieckiego. Obecny rząd hitlerowski puścił już w świat wersję, że zamachu dokonali komuniści. Wersja ta wydaje się wysoce nieprawdopodobną, bo nie można przyjąć, że komuniści chcą sami na siebie wydać wyrok śmierci. W Niemczech jest już publiczną tajemnicą, że hitlerowski rząd w jaknajbliższym czasie uzna partję komunistyczną za nielegalną. Hitlerowcy czekają narazie do 5 marca, by się dowiedzieć, czy zdobyli upragnioną przez siebie większość przy wyborach do Reichstagu.

Sytuację mają wielce ułatwioną. Propaganda ich posługuje się całym aparatem państwa, a opozycja ma usta zamknięte. Cała prasa opozycyjna jest zawieszona, zgromadzenia są albo niedozwolone albo rozbijane przez bojówkę hitlerowską, dołącza się do tego jeszcze urok władzy, którym chcą pociągnąć niezdecydowanego wyborcę. Stawianie horoskopów wyborczych jest w tej sytuacji bardzo trudne. Hitler w jednej ze swych mów posłużył się lapidarnem porównaniem, mówiąc o pociągu, do którego go zaproszono przed kilku miesiącami, gdy jeszcze nie był przy władzy. Hitler nie chciał wsiąść do pociągu, ponieważ miał inny cel podróży. Wątpił zresztą w to, czy pociąg ten osiągnie swój cel podróży, bo po drodze ulegnie katastrofie. Teraz wsiadł do pociągu, którego cel podróży jest jasny, a pociąg ten musi go doprowadzić do utrwalenia jego władzy w Niemczech. Porównanie to jest, jak już powiedzieliśmy, bardzo lapidarne, pytanie tylko zachodzi, czy pociąg i tym razem doprowadzi go do upragnionego celu. Okazać się bowiem może, że partja Hitlera nie wejdzie do parlamentu w takiej sile, by sama mogła decydować o wszystkiem i że jego partner, Hugenberg, może być dalej języczkiem u wagi. Hitler władzą dzielić się nie chce, a narazie tylko toleruje Hugenberga, spodziewając się, że go będzie mógł wyrzucić z pociągu. Nie jest też wykluczoną możliwość, że partie socjalistyczne nietylko uratują swój stan posiadania, ale wejdą wzmocnione do nowego parlamentu, przyczem nastąpi znowu przesunięcie na lewo, tzn. że socjaliści stracą znowu jakieś 20 mandatów, które zdobędą na nich komuniści. Wielkiem jest też prawdopodobieństwo, że centrum nie dozna poważniejszego uszczerbku.

(:) Obóz Hitlera liczy się z tą ewentualnością i przygotowuje grunt na wypadek, gdyby wybory nie wypadły po jego myśli. Jedną z tych ewentualności jest, jak już wyżej powiedzieliśmy, zakaz partji komunistycznej, co pociągnąć za sobą musi unieważnienie mandatów komunistycznych. Zamach na parlament niemiecki może być prawną podstawą tego zatargu. Jeśliby się okazało, że zamachu naprawdę dokonał komunista, za którym stoi cała organizacja komunistyczna, możnaby tu mówić o przysłowiowej ślepocie partji, która chce popełnić samobójstwo. Koncepcja ta jest jednak mało prawdopodobna. Komuniści niemieccy nie wyleczyli się wprawdzie jeszcze ze swego zbrodniczo lekkomyślnego optymizmu i żywią dalej iluzję, że hitleryzm u władzy jest zjawiskiem przejściowem, po którem komunizm niemiecki musi objąć spadek, ale nie można ich posądzić o taką głupotę, by ułatwili grę Hitlerowi. W ostatnim numerze „Tagebuchu“ radykalnego tygodnika berlińskiego, który przed Hitlerem uciekł z Berlina do Monachjum, znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł lewicowego pisarza niemieckiego Leona Lani, o analogji między hitleryzmem a faszyzmem włoskim. Lania wykazuje, że Mussolini właśnie doszedł do władzy w chwili początku zmierzchu swych wpływów. Przed historycznym marszem na Rzym oświadczył Mussoliniemu generalny sekretarz związku przemysłowców, że subwencje tego związku są dla faszyzmu wstrzymane. Wiemy z historji faszyzmu włoskiego, że o zwycięstwie Mussoliniego zadecydowały komeraże i intrygi. Król włoski przestraszył się możliwości detronizacji i oddania władzy w ręce brata swego, księcia Aosty, a chociaż miał dość środków, chociaż mógł przeciwstawić czarnym koszulom nienaruszoną i wierną sobie armję włoską, zgodził się na dyktaturę Mussoliniego, który, upewniwszy się przedtem, że impreza ma wszelkie widoki powodzenia, dał dopiero hasło do „marszu na Rzym“. W pierwszej swej fazie zgodził się Mussolini na sojusz z katolicką partją ludową, którego to sojusznika potem się pozbył. Analogja nie jest wprawdzie jeszcze żadnym argumentem, ale skłania do poważnej refleksji. Hitler, dorwawszy się władzy, tak prędko jej się nie wyrzeknie, nawet jeśli wyborcy nie pójdą na lep demagogji i nie dadzą się upić haszyszem pięknych słów. Można się więc spodziewać, że albo bezpośrednio przed wyborami, albo po wyborach zostanie partja komunistyczna uznana za nielegalną, a mandaty komunistyczne zostaną unieważnione. Ponieważ nie stworzono dotychczas jednolitego frontu robotniczego w Niemczech, przeto wątpić należy, by socjaliści poparli komunistów w tej ich rozpaczliwej walce o egzystencję i by hasło rewolucji socjalnej znalazło szeroki oddźwięk w niemieckiej klasie robotniczej. Ma się więc wrażenie, że ten pożar gmachu parlamentu niemieckiego jest dziełem djabelsko pomyślanej prowokacji hitlerowskiej.

Warto jeszcze w związku z całą tą sprawą wspomnieć o lansowanej obecnie w prasie niemieckiej drugiej możliwości. Oto: wyjść ma bezpośred- po wyborach dekret prezydenta Rzeszy o „pokoju między partjami“. (Burgfrieden). Wszystkie publiczne zgromadzenia tak pod gołem niebem, jak i w zamkniętych lokalach mają być zakazane, a agitacja polityczna partji ma być ograniczona do minimum. Stan ten ma trwać przez całe lato. I ta wersja świadczy też tylko o tem, że Hitler przygotowuje się poważnie do ewentualności, że wybory nie wypadną po jego myśli.

Być jednak też może, że zamach na parlament jest dziełem indywidualnem desperata, który ponad głową partji chciał dokonać czynu, pobudzającego energję rewolucyjną proletarjatu niemieckiego. Gdyby się to przypuszczenie okazało prawdziwem, świadczyłoby ono tylko o tem, że Niemcy znajdują się w przededniu wojny domowej. Horoskopy te, wojny są zgóry do przewidzenia: z jednej strony występuje przeciwnik uzbrojony od stóp do głów, a z drugiej — partner osłabiony i zdolny tylko do akcji niezorganizowanej. W każdym razie sytuacja w Niemczech tak naładowana jest dynamitem, że wybuch żywiołowy jest niemal nieunikniony.

KOMUNIKATY.

— (:) **ZBIOROWE WYSTAWY W Z.D.A,** Przemyska 3, otwarte. Ceny wstępu popularne.

— (:) **BAR KADIMAH“**. Dziś, o godz. 6 kurs hebrajskiego. Po kursie referat Bb. Kornhausera pt „Kwestja żydowska“.

— (:) **„KADIMAH“** Jutro, o godz. 7.30 zbiórka w lokalu własnym celem wspólnego udania się na Akademję Keren Hajesodu.

— (:) **MIĘDZYSZKOLNA SEKCJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** urządza międzyszkolne popisy łyżwiarskie krakowskiej młodzieży szkolnej w jeździe szybkiej, figurowej i hokeju na torze łyżwiarskim w Parku Krakowskim jutro, o godz. 12.

— (:) **AKADEMICKA ORGANIZACJA SJONISTÓW-SOCJ.** Dziś, o 7 wiecz. w sali 2 Coll. Novi zebranie dyskusyjne nt. „Ideologja robotniczego sjonizmu“. Mówią N. Goldman i M. Sobel.

— (:) **KOŁO LIT. ART. „LITART“.** Jutro, w czwartek, w sali Kopernika na U. J. wieczór dyskusyjny pt: „Światła i cienie Krakowa“. Mówią: Zbigniew Grabowski, dr. Grzybowski i dr. Wojciech Natanson. Po wieczorze dyskusja. Początek o godz 8 wiecz.

— (:) **W TOWARZYSTWIE FILOZOFICZNEM** (Collegium Novum, sala 2, parter) wygłosi jutro, o godz. 6 wiecz. ks. dr. Franciszek Mach odczyt pt, Filozofja św Augustyna. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i Koła filozoficznego. Goście płacą 25 gr.

— (:) **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B, l. 39). Środa, 1 bm. Trzeci Wieczór z cyklu „Czar i piękno muzyki polskiej“ (prelegent doc. U. J. Dr. Józef Reiss, wykonawcy pp. prof. O. Łapicka i D. Steinowa); piątek, 3 bm. prof. U. J., Dr. Roman Dyboski: O Wieczorze Trzech Króli. Pocz. o godz. 7. wiecz.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

I na lichwę ma państwo monopol

§ Jak wiadomo, projekt Rady Ministrów przewiduje konwersję i obniżenie oprocentowania tylko długów rolniczych wobec osób prywatnych, wyłącza natomiast instytucje kredytowe i państwo. Urzędy rozjemcze będą miały prawo w myśl tego projektu określić terminy spłat długów oraz granice korzyści majątkowych, które wierzyciel może pobierać, poczynając od daty orzeczenia, nie poniżej jednakże 4 i pół procent w stosunku rocznym. Z pod uprawnień urzędów rozjemczych wyłączone są wierzytelności, powstałe po dniu 1 grudnia 1931 i wierzytelności powstałe po dniu 1 lipca 1932 roku.

Jak widzimy, i w tym wypadku projekt Rady Ministrów stwarza szczególne przywileje dla instytucyj kredytowych, które będą mogły pobierać odsetki od udzielonych kredytów w granicach zakreślonych przez ustawę, podczas gdy wierzyciel prywatny będzie musiał zadowolić się oprocentowaniem, w wysokości 4 i pół procent rocznie.

Ciekawe są komentarze ostatniego numeru oficjalnej „Polski Gospodarczej". Omawiając problem redukcji kosztów kredytów rolniczych, pisze p. A. Repeczko, że „prywatny kredyt finansowy i towarowy w przeważającej swej części ma charakter kredytu lichwiarskiego i z tego względu wydatna redukcja kosztów tego kredytu jest konieczna". Gdyby nawet twierdzenia organu rządowego były prawdziwe i rzeczywiście prywatny kredyt finansowy i towarowy kosztowałby warsztaty rolnicze najwięcej procentów, to rzeczą logiki gospodarczej byłoby zniżenie oprocentowania tych kredytów do granic zakreślonych ustawą o lichwie pieniężnej a nie obniżenie tego oprocentowania o połowę, wyłączając jednocześnie kredyty instytucyj kredytowych, państwa i związków komunalnych. Ale okazuje się, że twierdzenia organu rządowego o „lichwiarskim charakterze" kredytu finansowego i towarowego osób prywatnych są zupełnie dowolne i nie znajdują żadnego uzasadnienia w cyfrach, które autor przytacza w tym samym artykule. Przy zestawieniu kosztów kredytu rolniczego wypada na kredyt prywatny finansowy i towarowy kwota 120 miljonów zł., wobec łącznej kwoty tych kredytów w wysokości 800 miljonów zł. (kredyt krótkoterminowy). Kwota 120 milj. zł. odsetek od 800 milj. kapitału, stanowi 12 proc., czyli tyle właśnie, ile określa obecna ustawa o lichwie pieniężnej. Zobaczmy teraz, jak wyglądają koszty kredytu rolniczego z tytułu zaległych podatków i świadczeń. Otóż na ogólną kwotę 354 milj. zł. tych zaległości wynosi oprocentowanie 42.5 milj. zł., czyli również 12 proc. Jeżeli zatem oficjalny organ rządowy uważa oprocentowanie 12 proc. przy zaległych świadczeniach i podatkach rolnictwa za dopuszczalne, to dlaczego uważa w tym samym artykule 12 proc. od prywatnych kredytów finansowych i towarowych za kredyt „lichwiarski"?

Tyle na marginesie szczegółów projektu. Nie chcemy pisać, że projekt rządowy zabije kredyt rolniczy i że zrujnuje kupiectwo, które nie będzie mogło wydostać swych wierzytelności, wpakowanych w rolnictwo. Zdaje się bowiem, że uwaga o niebezpieczeństwie zniszczenia kupiectwa może raczej zachęcić nasze sfery rządowe do jaknajszybszej realizacji tego projektu. A w każdym razie uwaga ta nie działa kompletnie na rząd, który o roli handlu w Polsce ma już dawno swe „ugruntowane" pojęcie... Vir.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

§ Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych, dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, rozszerzenia liczby osób, które nie będą miały prawa do świadczeń a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby: 1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej — przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie Ministra określi kategorje pracowników sezonowych jak również początek i koniec sezonów); 2) które żyją we wspólnem gospodarstwie domowem z pracodawcą i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa; 3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozbawienia świadczeń wprowadzone będą następujące uzupełnienia: Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu: 1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodawcy odszkodowanie za rozwiązanie umowy — na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie; 2) na czas korzystania z pomocy leczniczej, połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym; 3) na czas niezdolności do pracy z powodu choroby; 4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej; 5) na czas zajęcia przejściowego; 6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności; 7) na okres sezonu martwego; 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strajku.

Pozatem Zakład ubezpieczeń może pozbawić zasiłku, o ile ubezpieczony nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez Zakład szkoły zawodowej lub na kursy, celem uzupełnienia przygotowania, które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa tylko 6 miesięcy, okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące jedynie pod warunkiem, że stan funduszów Zakładu Ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe" polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy (obecnie 6 miesięcy). Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu, uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłacał wkładki. Ponadto minister może obniżać wysokość zasiłków, przy podstawie wymiaru zasiłku od 120—220 zł. o 13 proc., 220—260 zł. o 23 proc. 260—300 zł. o 25 proc., 300—360 zł. o 25 proc. 360—420 zł. o 31 proc., 420—480 zł. o 34 proc. 480—560 zł. o 38 proc., 560—640 zł. o 43 proc. 640—720 zł. o 48 proc. i przy podstawie ponad 720 zł. o 53 proc. Obniżki te mogą być zastosowane również względem osób już pobierających zasiłki, przyczem koniec okresu kryzysowego ustali Rada Ministrów.

—o-o-o—

I przemysłowcy nie lubią swych długów...

(—) W kołach zbliżonych do rządu rozpatrywany jest, jak się dowiaduje agencja Press, projekt częściowego oddłużenia przemysłu polskiego, którego zadłużenie obliczane jest na 1 miljard złotych. Dla ulżenia przemysłowi, ponoszącemu wielkie ciężary na spłatę procentów, projektowana jest częściowa konwersja zobowiązań przemysłu na rynku wewnętrznym.

Przygotowania w tym kierunku miałyby być podjęte z chwilą zakończenia akcji o zniżkę cen artykułów skartelizowanych i zamknięcia dobiegającej końca akcji oddłużenia finansowego rolnictwa. Należy zaznaczyć, iż przeprowadzenie tej akcji wymagać będzie porozumienia z przemysłem, którego stanowisko w kwestji spłat ciążących na nim zobowiązań zostało sprecyzowane przed niedawnym czasem przez naczelnego dyrektora „Lewiatana", p. Andrzeja Wierzbickiego.

Dyr. Wierzbicki oświadczył, iż w zakresie ulg kredytowych przemysł polski i górnictwo nie wysuwa żadnych nowych żądań, ograniczając się tylko do wniosków o pewne przedłużenie maksymalnego terminu nadzorów sądowych.

Żale kupców węglowych

(—) Grono krakowskich kupców węglowych zwraca się za naszem pośrednictwem do władz o powstrzymanie zalewu węgla pozakonwencyjnego, sprzedawanego masowo w Krakowie, po cenach niższych, aniżeli kupiec płaci w kartelu węglowym. Jest rzeczą jasną, że kupiec, płacący za węgiel w kartelu cenę znacznie większą, aniżeli tę, po której dojeżdżający do Krakowa sprzedają konsumentom, a ponadto opłacający wysokie podatki i świadczenia publiczne nie wytrzymuje tej konkurencji i załamuje się.

Drugą klęską kupca jest zaopatrywanie bezrobotnych bezpośrednio przez magistrat przez wydawanie bonów.

Deficyt budżetowy w styczniu

(—) Ogłoszono zestawienie statystyczne dochodów państwowych w styczniu br. Wynoszą one 130,547,000 zł., podczas gdy wydatki wynoszą 155, 800.000. Deficyt zatem wynosi za styczeń 24.621.000 zł.

Jest to dziesiąty miesiąc roku budżetowego 1932-33. Pierwsze 9 miesięcy dały skarbowi deficytu 221 miljonów zł. Łącznie zatem z styczniem deficyt budżetowy wynosi 245.000.000 zł.

Do końca roku budżetowego pozostały jeszcze dwa miesiące: luty i marzec, które nie należą do dobrych skarbowo miesięcy. Należy zatem przypuszczać, że deficyt w obecnym roku budżetowym znacznie się jeszcze zwiększy.

Ropa będzie sprzedawana na wolnym rynku?

(—) Umowa Syndykatu Przemysłu Naftowego z Syndykatem Producentów Ropy, dotycząca odbioru całej ropy przez Syndykat rafineryjny, przedłużana kolejno na styczeń i luty br., nie zostanie prawdopodobnie prolongowana na marzec br. Producenci czyści będą sprzedawali ropę rafinerjom na wolnym rynku. Firmy jednak należące do Syndykatu nabywać będą ropę w marcu na tych samych warunkach co w lutym.

Wzrost przywozu motocykli

(—) W ostatnich czasach zauważono wzrost importu motocykli z zagranicy. Przybyło ich około 3,000. Należy to przypisać nowej taryfie celnej, która podwyższy cło na motocykle o 1000 proc.

Wywóz drzewa do Francji

(—) W wyniku długotrwałych starań importerów francuskich, rząd Francji przyznał drugi dodatkowy kontyngent przywozu drewna z Polski. Kontyngent ten wynosi 11,000 ton drewna zarówno tartego jak i okrągłego, które wolno będzie sprowadzić z Polski w ciągu pierwszego półrocza br. poza zasadniczym kontyngentem w wysokości 89,000 ton oraz pierwszym dodatkowym, przyznanym w ilości 18,800 ton. Należy zaznaczyć, że w chwili obecnej nasze organizacje eksportowe porozumiewają się z francuskimi importerami drzewa co do sposobu wykonania dostaw z tytułu przyznanych nadetatowo kontyngentów.

Autor o bohaterach swojej powieści

Rozmowa z R. A. Guzmanem o „Zazdrości"

(Od naszego korespondenta paryskiego).

§ Niezwykła fabuła utworu Guzmana i apokaliptyczne rozmiary zazdrości, którą nam autor opisuje, obudziły zrozumiałą ciekawość pośród szerokich warstw czytelników.

Po przeczytaniu tej pasjonującej powieści, czytelnik nie znajduje tej ulgi, której się doznaje naprzykład na amerykańskim filmie, w którym widzimy końcowy pocałunek. Guzman nakreślił nam obraz zazdrości, która jak huragan niszczycielski przeszła przez życie człowieka, lecz zostawił mnóstwo szczegółów w cieniu i wiele spraw bez definitywnej odpowiedzi. Postąpił jak artysta-malarz, który nakreślił potężny obraz burzy, lecz wielu motywów, które mogą się nasunąć wyobraźni widza, specjalnie nie ujął.

Po przeczytaniu „Zazdrości" czytelnik zadaje sobie pytania, na któreby chętnie chciał usłyszeć odpowiedź samego autora. Podczas mojej wizyty u p. Guzmana postarałem się skierować naszą rozmową szczególnie na temat powieści.

Pierwsze moje pytanie tyczyło się samego tematu. Czy to fakt autentyczny, czy też fantazja?

I jedno i drugie — odpowiada mi p. Guzman. Mnóstwo szczegółów jest prawdziwych. Myśl napisania tej powieści zrodziła się u mnie podczas pracy lekarskiej. Pewnego razu zostałem zawołany do pacjenta, który doznał bardzo silnego upływu krwi na skutek rany dwunastnicy. Transfuzja krwi nagliła i obecny w domu kochanek żony chorego zaofiarował swą krew. Po kilku minutach mogłem zaobserwować następującą niezwykłą scenę. Starszy pan na jednem łóżku, młody, przystojny kochanek na drugiem łóżku i niezwykłej urody kobieta pomiędzy nimi.

Dało to mi dużo do myślenia, i tak powstała moja powieść.

Opisy Grecji są to prawdziwe reminiscencje z mojej podróży na Bliski Wschód. Osoba Greczynki jest tworem imaginacji, dała mi ona możność opisu kraju, który kocham. Po opublikowaniu mej powieści otrzymałem kilka listów z Palestyny od znajomych i od czytelników z zaproszeniem udania się do Ziemi Ojców. Uczynię to przy pierwszej sposobności.

Oprócz faktów autentycznych przez powieść przewija się mnóstwo uczuć niemniej prawdziwych. Kto z nas nie doznał tego uczucia niepewności i zdenerwowania, gdy oczekiwał na rogu ulicy na kochaną kobietę? Kto nie przeżywał zazdrości, choćby w nikłym stopniu, jeśli kiedyś kochał? Dlatego też, chociaż moja powieść jest worem fantazji, nie przestaje jednak być rzeczywistością.

Przechodzimy do bohatera powieści: chcę wiedzieć, czy autor go gani, czy też mu wybacza.

— Wyobraźmy sobie, że pan jest przysięgłym sądu i przed panem stoi jego bohater; zawyrokuje pan: winien czy nie winien?

— Bardzo mi trudno na to odpowiedzieć. — Z punktu widzenia lekarza czyn bohatera jest okropny i zasługuje na największą karę. Z punktu widzenia psychologa i powieściopisarza można znaleźć pewne okoliczności łagodzące. Popełnił on swój niepoczytalny czyn w chwili niezwykłego rozstroju nerwowego. — Trawiony przez zazdrość, doprowadzony do pasji przez swego rywala i efekt niebywałej burzy, działał jak automat, bez kontroli umysłowej.

Jako człowiek o wysokich walorach intelektualnych, odpłacił sowicie za swój czyn, z chwilą, gdy zdał sobie z niego sprawę. Nie mógł nawet zebrać plonów swej nikczemności. Na każdem rendez-vous cień ofiary stawał między kochankami.

— Dlaczego pański bohater umiera i dlaczego nie każe mu pan rozpocząć nowego życia?

— Nie mógł on wrócić do życia i jego śmierć jest najlogiczniejszem rozwiązaniem tej okropnej tragedji. Jako lekarz był on życiowo skończony, bo po swym czynie nie miał prawa zbliżyć się do chorego. Nie mógł też wrócić do Brygidy, gdyby między nimi pozostał najmniejszy stosunek, byłoby to zbyt monstrualne.

Następnie przechodzimy do samej Brygidy. Dlaczego zostaje ona w cieniu i czy doprawdy kochała swego nieszczęśliwego kochanka?

— Specjalnie nakreśliłem ją słabiej. Chciałem, by czytelnik się domyślił że jest ona przeciętną kobietą, która traktuje swoje miłostki bardzo lekko. Nie poświęciła ona ani jednej wizyty u krawcowej lub fryzjera dla swego kochanka. Każdy czytelnik może sobie ją wyobrazić według swego upodobania.

W tem miejscu autor mi pokazuje piękny obraz Brygidy, narysowany przez słynną malarkę, Marję Laurencin.

Autor jest zadowolony, bo dopiął celu. Marie Laurencin zupełnie inaczej sobie wyobraża Brygide, niż on i każdy z jego znajomych zupełnie inaczej ją sobie przedstawia.

W rzeczywistości jest ona przeciętną kobietą, jakich wiele w Paryżu. Dla każdego mężczyzny staje się ona inną, jak wielolica Hinduska Maya.

Dr. M. Kapłan.

120 lat więzienia



Włoch Giuseppe Zangara, który dokonał zamachu na Roosevelta i został skazany na 120 lat więzienia — w więzieniu w Miami. Pierwsza oryginalna fotografja Zangary

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

SJONISTA ZE ZAPADŁEJ PROWINCJI: Wedle przyjętego ogólne (m. in. także w Krakowie) zapatrywania, mandaty przypadają tylko tym stronnictwom, które osiągnęły dzielnik wyborczy. A więc: lista Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 7 — 2 mandaty, Nr. 10 — 3 mandaty. Reszta — bez mandatów.

CZYTELNIK Z RZESZOWA: Proszę się zwrócić wprost na adres techniki w Hajfie, P. O. B. 10.

List nie-sportowy z Krynicy

(—) Czy wydrukują? Bo jakżeż można w obecnym czasie niesportowo myśleć, wyglądać lub czuć. Poprostu nie fair. Do lamusa się człeku nadajesz, a nie między współbraci, którzy wszyscy są sportowcami.

A więc w Krynicy. Tanio i trochę pusto. Tak właśnie tanio — bo już od 7 zł. — możesz sobie, obywatelu, te wszystkie cuda z bliska oglądnąć, moczyć się i popijać. Możesz też, niebaczny na wyligotne ławy wygrzewać się na deptaku i oglądać z bliska słynnych polskich hokeistów, jak wypoczywają, czekając na objawienie i lód. Te asy hockey'u prezentują się równie dobrze na lądzie i użyczają swym gorącym wielbicielkom radości oglądania do syta władców lodowej tafli. „A bodajby tak z miesiąc tutaj przesiedzieli", szepcze młodziutka mamusia 15-letniej córeczki, otulona w spodenki, do swej sportowo wyglądającej i nienagannie ubranej towarzyszki. A bo są jeszcze osoby, które nie zamartwiają się niedokończeniem mistrzostw hockeyowych. Wstyd wyznać, ale są.

Tanio jest w Krynicy i pusto. Wszyscy się skarżą. „A bo widzi Pani, jeszcze Makkabiada porotowała Zakopane i odkuli się tam trochę. A pozatem Zakopane wprost natrętnie się reklamuje.. Stolica Tatr... Perła gór... Raj turystów.. A nam wprost nie wypada. My mamy oprócz tych wszystkich zachwalanych cudów jeszcze wiele innych. Co Pani zrobi w Zakopanem, gdy niema śniegu lub słońca — pchać się Pani będzie w dymie u Trzaski? A tu może Pani wypełnić calusienki dzień miło i pożytecznie. Gazowe, galwaniczne, elektryczne i... ale tego już nie spamiętałam, kąpiele, natryski, nagrzewania, przegrzewania, nie mówiąc już o Zuberku". — Tako rzecze kompetentny Kryniczanin. Racja, myślę. We wszystkiem. Co do tych kąpieli nagazowanych przedewszystkiem Wszyscy tu pod gazem. Zapominają o wszelkich kłopotach i troskach. Mineralne kąpiele niezmiernie umoralniająco działają. Aż dziwią się świerki na Michasiowych i Kopciowych, gdy słyszą stłumione głosy windujących się par. Starszawi panowie wznoszą się z lekkością Nurmiego, o paniach nie wspominam. Te wprost płyną po śnieżnej bieli. Wszechwładny gaz.

Cicho jest Mała garść kuracjuszy spotyka się u „Wodopoju", jak towarzysz mój nazywa pijalnię wód. Wszyscy się znają, wprost niebezpiecznie. Każdy wie o każdym i każdej wszystko, że aż nieładnie. Sporo kuracjuszy tylko w Lwimgrodzie. Ale to Z U P U. Myślę sobie — jak wielu ludziom obecnie znane, aż nadto znane, są te kabalistyczne litery. A więc Z. U. P. U leczy swych członków w Lwimgrodzie. Około stu kuracjuszy łata swe urzędnicze nerwy i nadszarpane zdrowie w komfortowym pensjonacie Jeść im dają, wszystkie zabiegi płacą. Zachrypniętem radjem raczą, aby — tak powiedział mi w sekrecie kompetentny czynnik — mogli potem łatwiej znieść ukrócenie czasu zasiłków i ich obniżenie I powiedzieć tu, że nie dbają o pracowników umysłowych Potwarz.

Leczą się więc nieboracy. Stimmung robią w Krynicy. Co czwartek oficjalnie szaleja (obowiązkowy dancing). Nieobowiązkowo częściej. Przyjechali z całej Polski. Obywatele z Pomorza z ich z niemiecka rąbaną polszczyzną uczą się śpiewnego akcentu u uroczych Lwowianek. Kresowcy przysłuchują się z zaciekawieniem, jak nasze „pierony" od Katowic między sobą „se pedają" Idylla. Niema żadnych tarć. Terytorjalnych ani też narodowościowych Wprost miło słuchać, gdy dziennikarz poale- sjonista tłumaczy rdzennemu Poznańczykowi, że cała rzecz w tem. „abyśmy my, pracujący proletarjat, szli razem". Właśnie. To stanowczo zasługa Zuberka. Ten harmonijny nastrój. Szkoda tylko, że pryśnie aż nadto prędko.

Tak więc nie było tutaj Makkabjady — czego nie mogą odżałować właściciele pensjonatów i abstynentki z pod znaku Bocianówki. Idą słuchy, że gdyby zamiast delegacji oficjalnej, która Makkabeuszy do Krynicy zapraszała, delegację naszych pań wysłano — napewno mielibyśmy tutaj gorąco oczekiwanych sportowców i nie odpadłoby tyle konkurencji. Oficjalne czynniki przyrzekają na przyszłość naukę te zapamiętać.

Nie sposób zakończyć tego niesportowego listu i nie wspomnieć o Zawodach saneczkowych, które tutaj się odbyły. Na wspaniałym, jedynym w swoim rodzaju torze dość sporo zawodników. Co chwilę megafon rozgłasza nazwiska żydowskich sportowców z nieodłącznem "członek Makkabi" tej a tej. Cieszy to, głęboko od wnętrza. Dodaje polotu tym nielicznym, nieczynnym sportowcom, którzy tylko rozkoszują się przyrodą a nie opanowują władczo tych wspaniałych śnieżnych przestrzeni Bo ładnie jest w Krynicy. Biało i cicho

Krynica, w lutym.

L. Kahanowa.

Wędrówka przez prasę

REWOLWERY ZAMIAST — UNIWERSYTETU

W organie młodej inteligencji sanacyjnej (!!) — w „Buncie Młodych" z lutego br. ukazał się mały artykulik w sprawie ukraińskiej p. t. „Genjalne posunięcie...", pióra p. Aleksandra Bocheńskiego. P. prokurator częściowo SKONFISKOWAŁ ten artykuł z piśmie SANACYJNEM! Z nieskonfiskowanej części artykułu przytaczamy poniżej parę ustępów:

Dawno już wykazywaliśmy, że nasza polityka ukraińska sprowadza jako skutek coraz większą nieufność,

(skonfiskowano)

Wykazywaliśmy, że braki w szkolnictwie niższem i brak uniwersytetu, brak samorządu opartego na oddzielnych kurjach, niezliczone i elementarne szykany stwarzają nam miljony wrogów, i to nawet z pośród takich ludzi, którzyby byli gotowi w innych warunkach stać się dobremi obywatelami Rzeczypospolitej. Odpowiedź na to zawsze była jedna: nie możemy nic dawać Ukraińcom, bo oderwą Małopolskę wschodnią od państwa.

Odpowiedź ta stwierdziła, że jakiekolwiek koncesje kulturalne, narodowe lub polityczne są już wzmocnieniem mniejszości, niejako uzbrojeniem jej, i zwiększeniem jej szans i tendencyj do separatyzmu.

W myśl tej zasady nie daliśmy Ukraińcom nic. Oczywiście nie sprowadziło to wcale zmniejszenia irrydenty, lecz wprost przeciwnie. Wzmocniło niebywale fanatycznych terrorystów, a osłabiło żywioły umiarkowane.

Nagle, 15 stycznia r. b. wprowadzamy, na podstawie porozumienia z p. Daszkiewiczem oficjalne Ukraińskie przysposobienie wojskowe.

Nie dajemy im ani uniwersytetu, ani samorządu, aby „nie uzbrajać". I nagle dajemy im organizację, komendę, musztrę, uzbrojenie. To nazywam genjalnem pociągnięciem.

Są Polacy przeciwni tworzeniu uniwersytetu ukraińskiego, i są inni temu przychylni. Co do samorządu opartego na kurjach, prawie wszyscy są za nim. Tego się nie robi. Ale nie ma ani jednego, dosłownie ani jednego Polaka w Małopolsce wschodniej, któryby był za tem, aby uzbrajać młodzież ukraińską.

(skonfiskowano)

Ale czy jest choć jeden poważny Ukrainiec za tem, za taką kolejnością koncesji? Najpierw rewolwery, potem warunki życia narodowego? Nie, nie ma też ani jednego poważnego Ukraińca za tem!

WYSTĘP NA TRYBUNIE SEJMOWEJ I WIZYTA W REDAKCJI.

Prasa żydowska rozpisuje się wciąż bardzo szeroko na temat znanego przemówienia posła Liebermana w sejmie w dyskusji nad ustawą o szkołach akademickich, oraz o wizycie dwóch redaktorów „Robotnika", pp. posła Dubois i Obarskiego w redakcji „Naszego Przeglądu" — wizycie, pozostającej w związku z wystąpieniem posła Liebermana na trybunie sejmowej.

Prasa żydowska zarzuciła, jak wiadomo, pos. Liebermanowi, że w swojej mowie nie odgraniczył się zupełnie od endecji, i ani jednem słowem nie wspomniał o antyżydowskich wystąpieniach młodzieży endeckiej na terenie uniwersyteckim. W „Naszym Przeglądzie" ukazał się w tej sprawie m. in. mały feljeton utrzymany w tonie ostrym wprawdzie ale nieprzekraczającym bynajmniej przyjętych u nas form polemicznych. W odpowiedzi na to zjawili się wspomniani wyżej dwaj panowie w redakcji żydowskiego pisma, ażeby „skarcić" „Nasz Przegląd"... Dziwne zaiste zwyczaje! Zamiast na łamach własnego organu zareagować publicystycznie, składa się wizyty redakcji, z którą się ma porachunki... Pp. Dubois i Obarski nie posługiwali się wprawdzie rękoczynami tylko obelgami, ale zasadniczo nie różni się jedno od drugiego.

Przy tej sposobności wypłynęła znowu sprawa stosunku PPS. do Żydów i kwestji żydowskiej. Z licznych artykułów cytujemy wyjątek z wczorajszych wywodów dra J. Gottlieba na łamach „Hajntu":

Odkąd PPS. doszła do głosu w odrodzonej Polsce, stanowi jej stosunek do Żydów długi łańcuch czynów, które stale wywołują po naszej stronie rozczarowanie i żal. Nie musi się daleko szukać. Wystarczy, że którykolwiek fabrykant przyjmie do swej fabryki dwóch lub trzech żydowskich robotników, ażeby na to polscy robotnicy odpowiedzieli strajkiem. Zdarzało się to i wówczas, kiedy strajkujący polscy robotnicy należeli wprost do PPS., a stronnictwo to, działające pod hasłem „Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!" nigdy nie próbowało hamować antysemickich instynktów u swoich ludzi. Nigdy PPS. nie próbowało nawet rozwinąć między polskimi robotnikami propagandy na rzecz zasady równego „prawa do pracy" dla wszystkich proletarjuszy. PPS. dawno już przestała być kierunkiem ideowym. Jest ona tylko partją. A interesy partji wymagają bardzo często przeciwieństwa tego, co głosiła jej dawna ideologja...

Z ZA KULIS FIRMY: ARON LEWIN I SYN.

W „Opinji" — nowym tygodniku sjonistycznym ukazującym się od miesiąca w Warszawie — czytamy:

Nie próżnował w ostatnim tygodniu p. Lewin. Przeciwnie, pracował i to nawet bardzo ciężko. Całemi godzinami wyczekiwał za drzwiami gabinetu rządowego na okazję uzyskania rozmowy z wicemin. oświaty, ks. Żongołłowiczem. Dopiero na trzeci dzień wysiłek przyniósł długo oczekiwany skutek: udało mu się na chwilę rozmówić z p. wice-ministrem.

Chodziło oczywiście o ważną sprawę żydowską, raczej o sprawę Żyda, dla którego p. Lewin radby uzyskać posadę naczelnika wydziału religji mojżeszowej w Ministerstwie Oświaty. Żydem tym przypadkowym zbiegiem okoliczności jest syn posła Lewina. Niewiadomo co p. wiceminister odpowiedział p. Lewinowi, który wraz ze swym klijentem uzyskali „audjencję", ale z tego, że rozmowa trwała bardzo krótko i że mimo serdecznych i uniżonych ukłonów przy pożegnaniu pp. Lewinowie odeszli z kwaśnemi minami, należy raczej przypuszczać, iż tymczasem sprawa p. Lewina-juniora świetnie nie stoi.

Natomiast mocniej podobno stoją akcje samego rabina. Powiadają, iż p. Lewin-senjor ma pono uzyskać nominację na stanowisko rabina warszawskiego, a gdy uda mu się i syna swego zaprotegować, — będzie mógł z jeszcze większym niż dotychczas zapałem głosić z trybuny sejmowej, iż wierzy w dobrą wolę Rządu w stosunku do Żydów. Wówczas będzie już miał „namacalne" dowody.

Kobieta w nowym rządzie amerykańskim



Frances Perkins otrzymała od Roosevelta tekę ministra robót publicznych. Pierwsza kobieta w rządzie U. S. A.

ZYGZAKI.

Mleczny antysemityzm

(!) Stare przysłowie „Panie Boże chroń nas od przyjaciół, bo z wrogami damy sobie sami radę" sprawdza się na każdym kroku. Otwarci antysemici nie są wcale tacy groźni. Powoli ludzie przyzwyczajają się do tego, że w gazecie X. nie znajdą objektywnej oceny zjawisk z dziedziny życia żydowskiego, przyzwyczajają się do krzyku antysemitów i nie robią sobie wiele z całej słownej propagandy antysemickiej. Ale z t. zw. przyjaciółmi, względnie z „neutralnymi" jest sytuacja gorsza. Ich głos jest głosem „życzliwym" lub też „objektywnym". I dlatego jest chętnie i uważnie słuchany.

Sanacyjny „Kurjer Poranny" jest właśnie takim organem „neutralnym". Gdyby nim nie był, to ani nie reagowalibyśmy na takie ot elukubracje:

„Żyd agent podbija cenę mleka o 20 procent." „Resztę robią sklepiki, płacąc po 15, jeśli wprost od żyda, a po 18, jeśli od pośrednika". „Korzystając z adresu żydowskiego (scil. pośrednika), **bo polaków nie dało się namówić do tego handlu..."** etc. etc.

O co chodzi? Wysoka cena mleka jest rezultatem akcji żydowskich pośredników, tej „zgrai, niepłacącej podatków, niewykupującej patentów, żerującej na nędzy wsi i miasta". Należy to koniecznie zreformować, bo „zgraja ta nie może dłużej siedzieć okrakiem na wątłych piersiach kilku miljonów polskich dzieci"...

Mniejsza tu o materjalną stronę zagadnienia. „Ekonomista" i „społecznik" z „Kurjera Porannego", gdyby chciał, mógłby stwierdzić, że wieśniacy i wieśniaczki masowo sprzedają mleko i nabiał bezpośrednio konsumentom na targach miejskich, — po takich samych cenach, jakie konsumenci ci płacą w sklepach i mleczarniach miejskich. Tego „Kurjer Poranny" nie stwierdził, bo nie chciał. Chciał jedynie dorównać w antysemityźmie już nie tyle urzędówkom endeckim, ile pierwszym lepszym kalendarzom wiejskim, głoszącym wszem wobec, że „w każdym wypadku" zawinił Żyd.

A przyznać trzeba, że tym razem „Kurjer Poranny" dorównał im nietylko treścią, ale i formą swego „neutralnego" wystąpienia.

Jot.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Zjazd Zarządów Kół Prowincjonalnych „Ogniska"

(—) W piątek 10 bm. odbędzie się w salach Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie Zjazd Zarządów Kół Prowincjonalnych „Ogniska" z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zjazdu.
2) Powitania.
3) Wybór Prezydjum i Komisyj.
4) Referat kol. Mgra R. Wolfa, Przew. Res. Prow. n. t.: Położenie żydowskiej młodzieży akademickiej a stowarzyszenia samopomocowe.
5) Sprawozdanie Kół.
6) Dyskusja generalna.
7) Wnioski komisyj.
8) Ewentualja.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-tej i trwać będzie przez cały dzień.

Zjazd zaszczycą swoją obecnością Delegat Senatu Akademickiego U. J., Kurator Stow. Prof. Dr. R. Taubenschlag oraz delegat Centralnego Komitetu Wykonawczego Żydowskich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce z Warszawy.

Biuro Zjazdu czynne jest codziennie od godz. 20-ej w Sekretarjacie Stowarzyszenia.

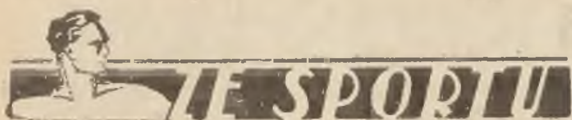
Twój organ

stale w obronie Twoich praw i interesów

Co Ty

dajesz Twemu organowi?

Czy abonujesz „Nowy Dziennik"?



MISTRZOSTWO NARCIARSKIE SZCZAWNICY

(—) Bieg na 15 km. 1) Skupień (SNTT). — Bieg na 8 km. 1) Walczak (Wisła). — Skoki do kombinacji 1) Łuszczek (Wisła) 39 mtr. (nowy rekord skoczni). Skoki otwarte 1) Gut- Szczerba (Wisła) 35 i 37 mtr. 2) Gąsienica, 3) Łuszczek. — **Mistrzostwo Szczawnicy zdobył w kombinacji (15 km. i skoki Wowkonowicz (Czarni Lwów).**

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE WILNA

(—) Bieg złożony i mistrzostwo zdobył 1) **Lorek** (SNTT Zakopane), 2) Marduła, 3) Dawidek (obaj Zakop.), 6) Stankiewicz (Wilno). Panie 1) Lawrynowiczówna, 2) Lewinówna. — Skoki 1) Lorek.

KLASYFIKACJA HOKEJOWA

(—) Po turnieju hokejowym o mistrzostwo świata klasyfikacja końcowa wygląda następująco: Mistrz świata—USA, wicemistrz—Kanada, mistrz Europy 1) Czechosłowacja, 2) wicemistrz Austrja, 3) Niemcy, 4) Szwajcarja, 5) Polska, 6) Węgry, 7) Rumunja (zdobywca pubaru pocieszenia), 8) Łotwa, 9) Belgja, 10) Włochy.

—o—

W ŁODZI postanowiono utworzyć od 1934 r. okręgową ligę piłkarską.

(—) **MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO** 1) Zakopane, 2) Krynica, 3) Śląsk, 4) N. Sącz, 5) Kraków.

(—) **BOKSER POLSKI RAN** zwyciężył w Hartford (USA) Petrollego w 10-rundowej walce na punkty, rewanżując się za zeszłoroczną klęskę.

POLSKA—AUSTRJA MECZ ZAPAŚNICZY odbędzie się 4 marca br. w Katowicach. Skład Polski: Gauzera, Dworok, Bajorek, Blażyca, Gałuszka, Gęstwiński, Jarszulik.

HOKEJ LODOWY W WARSZAWIE. Legja—Skra 15:0, Warszawianka—AZS 2:0, Legja—ŻASS 12:1, Legja—Polonja 5:1, AZS komb.—ŻASS 2:2, Makkabi—Marymont 1:1, Skra—ŻASS 3:1.

MAKKABI (WARSZ.)—POLONJA mecz bokserski zakończył się remisowo 8:8 pkt.

(—) **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI KRAKÓW** urządza na zakończenie Obozu narciarskiego w Zwardoniu w dniach 3—5 bm. wielką **dwudniową wycieczkę narciarską** dla uczestników kursu obozowego i dla członków Sekcji. Przewidziane są także imprezy sportowe, gonitwa za lisem itd. Wycieczki prowadzi kierownik obozu dypl. instruktor kol. Rottenberg. **Cena wycieczki: kolej tam i z powrotem wraz z utrzymaniem i noclegiem — zł. 23. Zgłoszenia w lokalu klubowym ul. Jagiellońska 10 w sekretarjacie Sekcji narciarskiej Makkabi, oraz u kierownika Obozu narciarskiego Makkabi w Zwardoniu (dom p. Szczygła).**

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA MECZ BOKSERSKI w Pradze wygrali Czesi we wszystkich walkach 14:2 pkt. (1 walkover).

(—) **BOKSER KID TUNERO (KUBA)** zwyciężył w Paryżu znanego Czecha Nekolny'ego zdecydowanie na punkty.

IV. Zjazd Związku Makkabi

Ubiegłej soboty i niedzieli odbył się w Warszawie w lokalu ŻTGS Makkabi IV. walny zjazd Krajowego Związku Makkabi w Polsce. Na przewodniczącego powołano dra Prusa (Baranowicze), do prezydjum inż. Zinna (Lwów) ,inż. Weinberga (Łódź), dra Kirschenbauma (Kraków), Lernera (Równe), dr. Ferbera (Warszawa) i in. Na zjeździe obecnych było 160 delegatów ze 120 miast.

Po złożeniu **sprawozdania z działalności ustępującej Egzekutywy Zw. Makkabi w Polsce,** wywiązała się dłuższa dyskusja, przyczem podniesiono konieczność centralizacji i porozumienia klubów sportowych żydowskich na terenie państwowych związków okręgowych celem uniknięcia kolizji, oraz uwzględnienia postulatów klubów prowincjonalnych, zniesienia systemu jednolitych legitymacyj, w miejsce których proponowano wprowadzenie ryczałtowych opłat klubowych.

Na **akademji uroczystej** w lokalu Akad. Korp. Sjon. Aurora przemawiali pp. **dr. Orłowicz** imieniem Związku Polskich Związków Sport., **dr. Rosenfeld** im. Centrali WZ. Makkabi w Berlinie i inni, żegnając odjeżdżającego na stałe do Palestyny prezesa Ruseckiego.

Po ukończeniu prac poszczególnych komisyj uchwalono **ułożenie programu mistrzostw Makkabi w Polsce na r. 1934** w sposób następujący: 1) **Hokej lodowy** — Krynica lub Kraków z początkiem lutego, 2) **Boks** — Lwów 4—5 czerwca, 3) Lekka atletyka — Król. Huta 9—10 września, 4) Pływanie — Kraków 1—2 lipca, 5) **Gry sportowe** —Warszawa 23—24 września, 6) **Tennis** — Tarnów sierpień, 7) Kolarstwo — Kalisz 14—16 czerwca, 8) Ciężka atletyka — Łódź kwiecień, 9) **Motocyklowe zawody** — Łódź sierpień, 10) **Narciarstwo** — okręg krakowski połowa lutego, 11) **Łyżwiarstwo** — Krynica lub Kraków (razem z hokejem), 12) **Pingpong** — Lwów grudzień. Mistrzostwa gimnastyczne nie odbędą się. Co do **mistrzostw piłkarskich** postanowiono zwołać zjazd kierowników piłkarskich celem ułożenia regulaminu rozgrywek, przyczem dopuszczone tu być mają jedynie kluby A klasy, których jest w Polsce 15. Ponadto postanowiono urządzić **zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne** w krytej hali w Przemyślu w styczniu, oraz **„Dzień Makkabi" 13—14** maja ze szeregiem imprez sportowych.

Odnośnie do Igrzysk Zimowych w Zakopanem zaatakowano ostro organizatorów, wskazując na szereg kardynalnych błędów i niedociągnięć.

Wybory nowej Egzekutywy dały następujący rezultat: prezes — **poseł dr. Rosmarin**, wiceprezesi **dyr. Mintz i Dickes**, sekretarz — Kielsohn, skarbnik — **Ajger i Birger**, ref. kulturalny **Wolkow**, ref. Kfar Hamakabi — **dr. Spiro**, ref. prasowy — **Al. Aleksandrowicz**, ref. sportowy — **Lebenbaum**, ref. kobiecy — **Nechamkisówna**, oraz **Mowszowiczówna.** (j)

———

SPRAWY SPOŁECZNE.

Zwalczanie żebractwa i koordynacja społeczno-opiekuńcza

na konferencji opieki społecznej w Magistracie krakowskim

Kraków, 1 marca.

§ W dalszym ciągu konferencji opieki i służby społecznej, odbytej dnia 20 ub. m. na Ratuszu krakowskim, zastanawiano się głównie nad sprawą zespolenia i koordynacji działalności stowarzyszeń społeczno-opiekuńczych Krakowa, oraz nad problemem zwalczania żebractwa, które stało się ostatnio ogromną plagą. Po zreasumowaniu wyników dotychczasowych konferencyj przez p. **prof. Witkowską** i oświadczenie, że **wszystkie uchwalone punkty postulatowe znajdują się w stadjum realizacji, zaaprobowano przedłożony projekt podania do Ministerstwa w sprawie nowelizacji ustawy przemysłowej i skarbowej odnośnie przyjmowania młodocianych terminatorów. postanowiono dążyć do utworzenia kursów przygotowawczych dla 14-letnich terminatorów, oraz na wniosek** sen. Bobrowskiej odbywać stale w każdy poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca identyczne konferencje opieki społecznej.

Odnośni do kwestji zespolenia stowarzyszeń i związków społeczno-ekonomicznych w Krakowie rozwinęła się dyskusja rezultatem której było **wybranie na wniosek** radcy **Dra Józefa Steinberga specjalnej komisji**, mającej się zasadniczo i konkretnie zastanowić nad powyższą sprawą i przedłożyć na dalszem posiedzeniu ewentualne wnioski, oraz przygotowany materjał.

Niezwykle interesującą była debata nad **problemem żebractwa i sposobów jego zwalczania.** Uchwalono w tym punkcie **zasadnicze rezolucje Dra H. Lesera:**

1) **apel do społeczeństwa o niepopieranie** chaotyczne **żebractwa prywatnego, lecz składania ofiar odnośnych do rąk odpowiednich instytucyi i władz;**

2) **apel do władz o podjęcie konkretnych kroków, celem zwalczania zorganizowanego zawodowego żebractwa elementów niechcących pracować, oraz**

3) **apel do władz o zrealizowanie ustawy w kierunku przymusowego odebrania dzieci rodzicom żebraczym i umieszczenia ich w specjalnych zakładach.**

Ponadto uchwalono wniosek **Hr. Łubieńskiej, aby przystąpić do zakupna względnie wynajęcia odpowiedniego domku, celem pomieszczenia tamże małoletnich dzieci żebraczych, żyjących stale na ulicy.**

Wszystkie te wnioski przekazano również komisji powyższej, w skład której wybrano pp. **sen. Bobrowską, hr. Łubieńską, prof. Kostanecką, radcę Dra Józefa Steinberga, Ks. Jasińskiego, Dra med. Rafała Landaua, nacz. Duszę, Dra Henryka Lesera z prawem kooptacji.**

Następne posiedzenie konferencji opieki społecznej odbędzie się na Ratuszu **w dniu 6 marca b. r** **(hl.)**

— (:) **LOKAL ZW ZAW. ŻYD PRAC. UMYSŁ. przeniesiony z dniem dzisiejszym na ul. Sarego 7, I. p.**

20-lecie pracy muzycznej

Łódź, 27 lutego.

W wielkiej sali „Filharmonji" po brzegi wypełnionej uczciła Łódź godnie dwudziestoletni jubileusz zasłużonego dyrygenta p. Fajwiszisa. Właściwie nazwa dyrygenta jest o wiele za ciasna, by odtworzyć indywidualność tego entuzjastycznego krzewiciela muzyki. P. Fajwiszis to nietylko dyrygent, pod którego dyktaturą wielki zespół „Sziru" najpiękniejsze i nieskazitelne z siebie dźwięki wydobywa.

Jest jednozgodna opinja, że „Szir", to najlepszy chór w Polsce. Ludzie pracy, zaorani robotą od rana do wieczora, pędzą po późnej godzinie na próbę, tam się wyżywają tam starają się zadośćuczynić surowym wymaganiom swego przewodnika p. Fajwiszisa, który z daną rzeczą dopiero wtedy występuje, gdy on ją uważa za dojrzałą. Ale gdy powiada, że jest dojrzała — wiedzą już członkowie „Sziru", że dany utwór posiada wysokie zalety wykonania, prawdziwy artyzm. Tak samo p. Fajwiszis poprzednio prowadził „Hazomir" i wszystkie swoje chóry we Lwowie, Krakowie, Tarnowie, Brzesku. Gdzie tylko był umuzykalnił, rozmiłował w czystej sztuce społeczeństwo żydowskie i — ucichł.

Ale Łodzi udało się go zatrzymać i tu przez 10 lat **popularyzuje, w naszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, muzykę. To stanowi jeszcze piękny listek w wieńcu zasług p. Fajwiszisa.**

Ale na tem nie koniec, nie wolno bowiem pominąć jego pracy kompozytorskiej. Lubuje się on specjalnie w pieśniach ludowych, które układa, transponuje i wykonuje z mistrzostwem.

Czy można tedy mówić jedynie o Fajwiszisie-dyrygencie?

Koncert jubileuszowy świadczy o tem, że jubilat głębokie zapuścił korzenie w dusze społeczeństwa łódzkiego. Można powiedzieć, że nikogo z elity żydowskiej nie brakowało. W serdecznych słowach witali go p. dr. Braude i p. dyr. Perelman i p red. Fuchs, a nadto przedstawiciel „Sziru"; powitalne przemówienie wygłosił także przedstawiciel skandynawskiego „Sziru". Nastrój sali był istotnie poważny, skupiony.

Nastrój ten, miły od samego początku, zmienił się w gorącą manifestację na cześć p. Fajwiszisa, gdy tylko koncert się rozpoczął. Burzliwe brawa nagradzały każdy utwór, wykonany przez „Szir", który w koncercie na cześć jego, mistrza bardziej jeszcze stanął **się o czystość, piękno i dźwięczność tonu, niż zwykle. o poszczególnych numerach nie będą już pisał, ale na zakończenie mogę tylko życzyć kochanemu mojemu Krakowowi, by także mógł takim koncertem uczcić Fajwiszisa**

W. F.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Strajk z powodu przyjęcia robotników żydowskich

(j) W znanej firmie łódzkiej Rosen i Wiślicki, posiadającej swe przedsiębiorstwa fabryczne w Zduńskiej Woli, wybuchł onegdaj strajk, ponieważ dyrekcja fabryki przyjęła dwie robotnice żydowskie. Fabryka firmy Rosen i Wiślicki zatrudnia 600 robotników, wśród nich zaledwie 20 Żydów. Niedawno zakupiono do fabryki nowe maszyny, przyczem przyjęto kilkunastu robotników, w tem dwie żydowskie robotnice. Fakt przyjęcia dwóch robotnic żydowskich przez fabrykę, której właścicielami są Żydzi, wywołał takie „oburzenie" wśród robotników, że porzucili oni pracę i ogłosili strajk, wysuwając żądanie usunięcia robotnic żydowskich. Zarząd fabryki nie chciał się zgodzić na spełnienie tego żądania, oświadczając, że zamierza przyjąć jeszcze kilku robotników żydowskich. Z powodu strajku fabryka jest nieczynna. Właściciele zamierzają tak długo nie rozpoczynać pracy, jak długo robotnicy nie cofną swego nieuzasadnionego żądania.

Nie jest to pierwszy wypadek strajku robotników polskich z powodu przyjęcia robotników żydowskich. Tego rodzaju strajk, który jest równorzędny z odmówieniem robotnikowi żydowskiemu prawa do pracy, jest godny najsilniejszego potępienia. Jest to poprostu przeniesienie metod endeckich na grunt robotniczy!!

Jak Aguda rozumie kulturalne potrzeby ludności żydowskiej?

(j) Na posiedzeniu komisji budżetowej Rady gminy żydowskiej w Warszawie uchwaliła większość agudystyczna przy poparciu folkisty Burgina skreślić sumę 8.000 zł przeznaczoną na nagrodę za najlepsze dzieło żydowskie w dziedzinie wiedzy, literatury pięknej i sztuki. Pozycję tę skreślono na wniosek radnego Agudy Weidenfelda. Przedstawiciel folkistów, Burgin wstrzymał się od głosowania. Równocześnie większość agudystyczna powzięła uchwałę, by podwyższyć pensje wdowie po jednym z rabinów warszawskich Meimanie, a natomiast odrzuciła wniosek sjonistów, by równocześnie podwyższyć także pensję wdowy po wielkim pisarzu żydowskim J. L. Perecu, który zresztą był urzędnikiem gminy żydowskiej w Warszawie.

Chuliganie endeccy przed sądem

(j) Onegdaj odbył się przed sądem okręgowym we Lwowie proces przeciwko grupie młodzieży endeckiej. Najpierw sąd rozpatrywał sprawę 2-ch członków „Obwiepolu" Macielińskiego i Matłakowskiego oskarżonych o próbę zorganizowania mityngu „Obwiepolu" przed gmachem uniwersytetu. Jako świadek zeznawał rektor ks. Gerstman. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Następnie odbył się drugi proces przeciwko 9 studentom endeckim oskarżonym o udział w ekscesach antyżydowskich. Jeden z oskarżonych został skazany na grzywnę w sumie 30 zł, dwaj zaś na grzywnę w sumie 10 zł.

Czy ulotki „Nie kupuj u Żydów" były konfiskowane?

Odroczenie procesu studenta Biedermana

(j) Z Warszawy donoszą: Przed sędzią Gruszczyńskim w sądzie grodzkim XII oddziału na ul. Trębackiej znalazła się onegdaj sprawa studenta Natana Biedermana, oskarżonego o pobicie obwiepolskiego studenta Starzyńskiego oraz pewnego chuligana rozdającego na Kr. Przedmieściu ulotki zatytułowane: „Nie kupuj u Żydów!".

Na onegdajszej rozprawie obrońcy p. Biedermana adwokaci Miecz. Ettinger i adw. Al. Margolis złożyli wniosek o odroczenie sprawy celem powołania szeregu świadków, a także celem ustalenia w komisarjacie rządu, czy ulotki — „Nie kupuj u Żydów!" — były konfiskowane, okoliczność ta bowiem ma dla sprawy nader istotne znaczenie.

Sąd grodzki, przychyliwszy się do wniosków obrony, sprawę odroczył.

Za wolnością prasy, przeciw cenzurze, i — prasie sensacyjnej

Rezolucje Zjazdu Zw. Dziennikarzy Rzplitej

(j) W niedzielę obradował w Warszawie Walny Zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej. M. in. uchwalono dwie rezolucje ogólniejszego znaczenia.

Pierwsza wzywa Zarząd, aby w czasie najbliższym w porozumieniu z syndykatami związku opracował regulamin sądu w sprawie, dotyczącej etyki dziennikarskiej, rozważał formy i sposoby walki na terenie dziennikarstwa z metodą i sposobami prowadzenia prasy t. zw. sensacyjnej, która w wysokim stopniu koliduje z etyką dziennikarską, obniżając rolę zawodu dziennikarskiego i prasy w społeczeństwie.

W drugiej podjęto inicjatywę syndykatu krakowskiego i lwowskiego, która stwierdza, że wolność prasy jest nieodzownym warunkiem umożliwiającym spełnianie zawodowej pracy dziennikarskiej. Zasada wolności prasy traci znaczenie, jeśli nie towarzyszą jej normy prawne uzualne, realizujące te gwarancje konstytucyjne, jeśli pojęcie nadużycia wolności prasy nie ujęto w sposób ścisły wykluczający dowolność interpretacji.

W trzeciej rezolucji stwierdza Zjazd, że stosowana obecnie na terenie Państwa praktyka cenzuralna jest niejednolitą nacechowana płynnością i daleko idącą dowolnością. Stan ten utrudnia służbę informacyjną nawet przy najdalej posuniętej ogledności, naraża prasę na szkody moralne i materjalne.

Wobec wniesienia przez rząd do sejmu projektu nowej ustawy prasowej, Walny Zjazd wzywa Zarząd główny do poczynienia odpowiednich kroków, celem zapewnienia w nowej ustawie zarówno konstytucyjnej gwarancji wolności prasy jak i interesu stanu dziennikarskiego.

Znowu kary doraźne za strajk lokatorów

(j) Starostwo grodzkie Warszawa—Północ ustaliło, że w domu przy ul. Gęsiej 79 rozpoczyna się akcja niepłacenia komornego, czyli tzw strajk lokatorów.

W związku z tem ukarano trzytygodniowym bezwzględnym aresztem Izaka Goldberga, żonę zaś jego, Sarę Goldberg ukarano 4-tygodniowym bezwzględnym aresztem.

Pozatem skazano Zamelberga i Bojmana na kary po 50 złotych.

Sensacyjny proces dra Vinzenza znowu w apelacji

(j) Przed sądem apelacyjnym we Lwowie rozpoczął się ponownie proces dra Stanisława Vincenza i towarzyszy. Jak wiadomo, jako właściciele względnie kierownicy domu komisowo- handlowego „Produkcja" zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowo- karnej za sprzeniewierzenie na szkodę „Polminu" zwyż miljona złotych. W pierwszych dwóch instancjach wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni. Sąd Najwyższy zniósł wyrok sądu apelacyjnego, wobec czego sprawa ponownie wróciła do drugiej instancji.

Rozprawa jest rozpisana na dni 12. W poprzednich procesach słuchani byli w charkterze świadków m. in. b. min. przemysłu i handlu jako były dyrektor „Polminu" min. Boerner oraz dyrektor departamentu w min. przemysłu i handlu Czesław Peche.

Oskarżenie popiera wiceprokurator apelacyjny Hryniewiecki, powództwo cywilne wnoszą adwokat Frenkel ze Lwowa i Brokman z Warszawy, bronią adwokaci Pieracki i Landau. Na ławie oskarżonych zasiadają dr. Stanisław Vinzenz, brat jego Kazimierz, oraz były kapitan sztabu generalnego Tadeusz Kruk- Strzelecki.

Zebranie inwalidów żydowskich w Chrzanowie

(j) Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Związku Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. w Chrzanowie odbyło się w ub. niedzielę w wielkiej sali strażnicy. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Związku p. Mojżesz Lewkowicz, poczem złożył dokładne sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Po przeprowadzonej dyskusji i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wygłosił obszerny referat w sprawach inwalidzkich prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner z Krakowa. Przeprowadzone wybory dały następujący wynik: do Zarządu wybrani zostali pp. Lewkowicz Mojżesz jako przewodniczący, Meller Salomon jako sekretarz, Wachsberg Józef jako skarbnik, Fischgrund Dawid jako zastępca przewodniczącego, Schnitzer Izak jako zastępca sekretarza oraz Cisner f. Kühnreich Dawid i Rossbach Dawid. W skład Komisji komisji kontrolującej wybrano pp.: Wienera Dawida jako przewodniczącego, Rosnera Mojżesza i Guttera f. Wienera Mojżesza. Do Sądu polubownego weszli pp. Wiener Dawid, Mandelbaum Józef i Biederman Chaim.

Budowa nowych linij kolejowych

(j) Obecnie znajduje się w budowie 7 normalnotorowych linij polskich kolei państwowych. Prowadzone są roboty przy budowie linji Kraków—Miechów, długości 51,43 km., Płock—Sierpc (35,7 km), Kuty—Wyżnica (2,3 km), Zielonka—Rembertów (8,56 km), Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica (29,5 km), Wisła—Głębce (5,2 km), oraz linja Rybnik—Żory (13,82 km).

Rocznica wielkiego fizyka

§ 28 lutego 1683 urodził się we Francji, na zamku rodzinnym pod La Rochelle, późniejszy znakomity fizyk — Reaumur. Jak to bywa często w życiu, sława i rozgłos związane zostały z uboczną pracą badacza, która nie miała większego znaczenia w oczach samego wynalazcy.

Nazwisko Reaumur'a zostało nazawsze związane w pojęciu ogółu z termometrem o 80-stopniowej skali podziału, niepamięć natomiast okryła wszystkie inne prace badawcze i wynalazcze na polu naukowem, które były plonem długoletniej pracy uczonego fizyka i przyrodnika.

Reaumur ulepszył tylko istniejące już wzory termometrów, określając ściśle punkt zamarzania i wrzenia, wprowadzając podziałkę 80-cio stopniową między temi dwoma krańcowemi punktami i kontynuując ten podział i poniżej zera dla niskich temperatur. Termometr Reaumur'a, który był początkowo spirytusowy, a później rtęciowy, wyparł szybko z użycia niepraktyczny i nieścisły termometr gdańskiego optyka Fahrenheita, który jednak używany jest nadal w konserwatywnych pod tym względem krajach anglosaskich. Wkrótce po wprowadzeniu w życie termometru Reaumur'a wystąpił z nowym 100-podziałkowym termometrem astronom szwedzki Celsjusz. Termometr Celsjusza, ze względu na wygodniejszy podział na 100 stopni wypiera stopniowo termometr Reaumur'a, a u nas w Polsce został oficjalnie uznany i do użytku zakwalifikowany tylko termometr Celsjusza.

Z prac naukowych Reaumur'a większy rozgłos zyskała w swoim czasie „Historja owadów" oraz badania nad składem i właściwościami soku żołądkowego.

Fantastyczny plan, który powinien pozostać fantazją

§ Co pewien czas pojawiają się w prasie angielskiej rozmaite plany o rozwiązaniu kwestji palestyńskiej. Jeden plan jest bardziej fantastyczny od drugiego, ale we wszystkich projektach powtarza się koncepcja o stworzeniu kantonów w Palestynie na wzór ustroju kantonalnego, istniejącego w Szwajcarji. Ostatnio z wielce fantastycznym projektem wystąpił były urzędnik policyjny w Palestynie, **Douglas W. Duff**, w znanem czasopiśmie angielskiem „Quarterly Review“. W artykule, zatytułowanym „Mandaty w Syrji i w Palestynie“ p. Duff, który już wcześniej zrehabilitował się w oczach opinji żydowskiej, wykazując, że nie on, lecz Keith Roach spowodował w roku 1929 spór o Ścianę Płaczu, usiłuje skreślić plan rozwoju polityki angielskiej w Palestynie.

Rozwój polityki wielkich mocarstw na Bliskim Wschodzie kroczy, zdaniem p. Duffa, w kierunku przyznania samodzielności politycznej wszystkim krajom. Po Iraku ma otrzymać samodzielność Syrja, a Francja, rezygnując z mandatu w Syrji, ograniczy się wyłącznie do republiki libańskiej. Francja, chcąc rozwiązać sprawę syryjską, będzie niewątpliwie wywierała nacisk na Anglję, by i w Palestynie zrzekła się mandatu. A chwila taka wcześniej czy później musi nastąpić. Z wielką niechęcią odnosi się p. Duff do Arabów palestyńskich, którzy, jego zdaniem, nie są wcale Arabami, lecz jakąś mieszaniną lewantyńską. Jest to lud niezdolny do lojalności względem swoich dobroczyńców. Arabowie nie potrafią nigdy stworzyć jakiegoś autonomicznego organu, polityka rodzinna odgrywa tam jeszcze wielką rolę i, jeżeliby Arabów pozostawić na krótki czas samych bez nadzoru Anglików, to w kraju zapanowałaby straszliwa anarchja, jak to już było w pierwszej połowie XIX. stulecia.

Dla Anglji bardzo korzystna jest rola obrończyni sjonizmu. Sytuacja w Egipcie wymaga, aby Anglja czuwała nad kanałem Sueskim, ponieważ prawdopodobnie trzeba będzie całkowicie wycofać garnizon angielski z Egiptu. I tu ujawnia się szczerość p. Duffa. Twierdzi on bowiem, **że w interesie Anglików powinien istnieć stan non-cooperation między Muzułmanami a Żydami**, aby Anglja mogła zademonstrować, że obrona Żydów wymaga kontroli nad Palestyną. Lecz taka polityka może być realizowana wyłącznie przez doborowych i doświadczonych urzędników. Tymczasem do **administracji palestyńskiej dopuszczono ludzi podrzędnych**, byłych podoficerów, byłych kaprali artyleryjskich — podrzędnych aktorów i nauczycieli, aby reprezentowali władzę cywilną w Palestynie. — Z takiego stanu rzeczy nie mogło nic dobrego wyniknąć.

Duff stwierdza, że **nie było ani jednego wypadku wyparcia Arabów przez Żydów**. Tel Awiw został zbudowany na piaskach, kolonje założone zostały w bagnistych miejscowościach, których Arabowie nie zamierzali nigdy uprawiać. Jeżeliby Anglja opuściła Palestynę, to Arabowie ujawnia swój wrogi stosunek najpierw do Żydów, następnie do chrześcijan, których nienawidzą i których obdarzają największą pogardą. Po usunięciu Żydów i chrześcijan rozpoczęłaby się wzajemna walka Arabów o władzę. Zdrada, ucisk, walki pomiędzy poszczególnemi rodzinami, stałyby się w kraju codziennem zjawiskiem.

Anglja nie może tedy opuścić Palestyny, nie może tego uczynić z przyczyn strategicznych, ani też z powodu kolonizacji żydowskiej i mniejszości chrześcijańskiej. Cóż więc czynić należy? Na to pytanie daje p. Duff następującą odpowiedź: Anglja powinna zrzec się mandatu w Palestynie, ale stworzyć z okolicy Haify kolonię angielską z Haifą jako stolicą. Haifa mogłaby się stać znakomitym tranzytowym punktem na linjach lotniczych do Indyj i Australji. **Pozatem Anglja stworzyłaby dwa kantony żydowskie, jeden kanton wzdłuż wybrzeża morskiego, drugi kanton szerokości 5 mil. wzdłuż Jordanu i wschodnich wybrzeży jeziora Genezaret i Hule.** Większość doliny Izreel znajdzie się bądź w granicach kolonji angielskiej, którą Duff nazywa Fenicią, bądź też blisko jej granic. Granice kantonów mogą zresztą być chronione przez siły brytyjskie. Ze swej kolonji będzie mogła Anglja świetnie czuwać nad spokojem w kraju. W tej małej kolonji Anglja uzyska wszystko, czego spodziewać się może dla siebie w Palestynie.

Plan utworzenia kantonów w Palestynie nie jest nowy, ale projekt p. Duffa jest tak niedorzeczny, że nie zasługuje nawet na polemikę. Niemniej atoli jego uwagi o administracji angielskiej w Palestynie, o korzyściach wynikających z niedopuszczania do porozumienia między Żydami a Arabami, są napewne godne podkreślenia. Plan Duffa powinien pozostać fantazją, ale wiele jego wywodów może stanowić doskonałe argumenty przeciw polityce angielskiej w Palestynie.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu **Drowi Nüssenfeldowi** za szczęśliwe przeprowadzenie operacji wyrostka robaczkowego, — WPanu **Drowi O. Dymowi** za asystę, — wszystkim PP. Lekarzom oraz Siostrom szpitala izraelickiego, a zwłaszcza Siostrze Geni, za nadwyraz staranną i troskliwą opiekę, składa najserdeczniejsze podziękowania

Anka Feuerwerkówna.

Montaigne



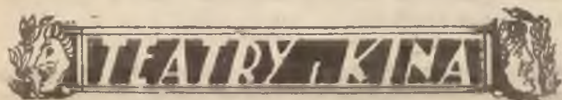
W dniu wczorajszym minęło 400 lat od dnia urodzin sławnego moralisty i filozofa francuskiego M. E. de Montaigne, głośnego autora „Prób“, znanych z doskonałego przekładu Boya.

Tam, gdzie rządzą kobiety

Słynny badacz wnętrza Afryki, Bernatzik, odkrył, że na wyspach Bissagos u brzegów Afryki Południowej zamieszkuje dziwny naród rządzony przez kobiety. Mieszkańcy Bisnależą do szczepu Bijogo i zajmują się przeważnie rolnictwem i rybołóstwem.

Kobiety na wyspach Bissagos odgrywają dominującą rolę. One to są szefami rodzin, zasiadają w radzie rządzącej tem minjaturowem państewkiem, podczas gdy mężczyźni zajmują się tylko uprawą roli. Amazonki w Bissagos wybierają sobie same mężów, a odbywa się to w dość niezwykły sposób. Gdy dziewczyna postawi przed chatą młodzieńca miskę z ryżem, oznacza to, że chce go za męża. Młodzieniec tedy udaje się do chaty dziewczyny i pozostaje tam przez parę dni. Dopiero, gdy powtórnie znajdzie ryż przed swym progiem, może się uważać za prawowitego męża i ma prawo wprowadzić się do niej wraz z całym swoim dobytkiem. Jak w małżeństwie, tak i w sprawach rozwodowych ma kobieta decydujący głos. Wystarczy, aby wyrzuciła rzeczy męża ze swej chaty, a małżeństwo jest już rozwiązane.

Żaden z młodych ludzi nie odważyłby się nigdy „odmówić ręki“ damie, która go wyróżniła. Danie odkosza ściąga bowiem na nieszczęsnego młodzieńca niełaskę wszystkich amazonek, tak, że nie pozostaje mu wtedy nic innego, jak opuścić wyspę.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem Sheldona „Romans“ z dyr. Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim, odtwórcami głównych bohaterów. Mimo niezwykłego sukcesu, towarzyszącego znakomitej sztuce, będzie ona grana tylko jeszcze dwukrotnie, tj. dzisiaj i w piątek wieczorem. Jutro w czwartek na przedstawieniu wieczornem powtórzenie farsy Magdaleny Samozwaniec „Panowie nie lubią miłości“, w premjerowej obsadzie zespołu.

— **„CO TYLKO CHCECIE“...** („Wieczór trzech króli“) komedja Wiljama Szekspira, w układzie i opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego, niegrana na krakowskiej scenie od lat 17-tu, ukaże się na wznowieniu w sobotę bieżącego tygodnia. Niecodzienną atrakcją przedstawienia, która obudziła w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie, będzie gościnny występ w popisowej roli Violi ulubienicy publiczności Hanki Ordonówny.

— **„WIECZÓR TRZECH KRÓLI“ SZEKSPIRA** będzie tematem prelekcji, którą wygłosi prof. U. J. dr. Roman Dyboski, w piątek 3 bm. w Kollegjum Wykładów Naukowych.

— **„GOTÓWKA“** wesoła aktualna komedja Ebermayera i Cammerlohra, ukaże się po raz pierwszy na popołudniowem przedstawieniu w najbliższą niedzielę.

— **„CYRULIK SEWILSKI“** opera komiczna Rossiniego, dana będzie w poniedziałek dnia 6 bm. z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Ady Sari.

— **TEATR BAGATELA.** Już we wtorek 7 bm. rozpoczyna występy w Bagateli stołeczna Banda pod wodzą niezrównanego reżysera i kierownika Fryderyka Jarosy'ego. Tym razem „Bandyci“ przyjeżdżają z przepiękną operetką Suppe'go „Piękna Galatea“ odmłodzoną i zaktualizowaną przez Julijana Tuwima i Marjana Hemara. Kasa sprzedaje bilety od 10 do 1 i od 4 do 8.

— **Z ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTA MUZYCZNEGO.** Dziś we środę o 8 wiecz. w sali Instytu Muzycznego, św. Anny 2, Wieczór kameralny Mozarta. W programie: sonaty fortepjanowe, trio arje i duety Wykonawcy: Panie: Najlówna, Weiss manówna, Zimermannowa. Panowie Guttman, Guttfreund, Szyfman Prelekcja dr. Lust.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Romans“.
Środa 8 wiecz.: „Romans“.
Czwartek 8 wiecz.: „Panowie nie lubią miłości“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Jasnowłosy sen“.
ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś“ (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
ADRIA: „Szary dom“ (Wallace Beery).
BAGATELA: „10-ty kochanek“ (Anny Ondra).
— **DOM ŻOŁNIERZA:** Pat i Patachon pośród rudożerców.
PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek“ (Vl. Burian).
SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy..“ (Kate Nagy).
SŁOŃCE: „Afryka mówi“ oraz „Bezrobotny szklarz“ (Chaplin i Coogan).
UCIECHA: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).
WANDA: „Boczna ulica“ (Irena Dunn, John Boles).

PRAWO I ŻYCIE.

Zmniejszanie kar, stosowanych wobec wojskowych

(—) W związku z wejściem w życie nowego kodeksu wojskowego, wydało ministerstwo Spraw Wojskowych nowe przepisy, regulujące kary oficerom, skazanym do 5-ciu lat więzienia, oraz szeregowym, którym wymierzono karę ciężkiego więzienia za dezercję, nieposłuszeństwo itd. Zawieszenie kar odbywać się będzie mogło na wniosek naczelnika prokuratury wojskowej, oparty na podstawie opinji dowódcy właściwego okręgu korpusu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Przed otwarciem Żyd. Domu Ludowego w Brzesku

(j) Z Brzeska pisze nasz korespondent (B. Borg) Nareszcie, po przeszło 7-letniej mozolnej pracy i nadludzkich wysiłków — nastąpi dnia 5 marca br. otwarcie Żyd. Domu Ludowego w naszem mieście.

Już od dłuższego czasu nie przestaje sprawa ta być przedmiotem powszechnych rozmów i z nieopisaną niecierpliwością i utęsknieniem, oczekuje się w tutejszych kołach żydowskich otwarcia tego Domu. Wybudowanie bowiem Domu Ludowego było potrzebą palącą, która nie dała spokoju tutejszym żydowskim działaczom i prowodyrom lokalnej Organizacji Sjońskiej. Z jednej strony brak odpowiedniego lokalu, w którym podrastające pokolenie mogłoby swobodnie rozwinąć swe duchowe i fizyczne siły, skupić się w jednym ośrodku dla kolektywnej twórczej pracy narodowej i wreszcie brak stosownego pomieszczenia dla istniejących instytucyj kulturalno- oświatowych, — a z drugiej strony panujący tutaj w sferach nieżydowskich jadowity antysemityzm, dzięki któremu nie można było nigdy korzystać z publicznych nieżydowskich lokali, dały impuls pewnej garstce „fantastów" do wystąpienia z inicjatywą wybudowania własnego Żyd. Domu Ludowego w Brzesku.

Początkowy apel tej nielicznej garstki zapaleńców z tow. Jakóbem Faustem i dr. I. Krittensteinem na czele, został przez ogół tutejszego społeczeństwa żydowskiego przyjęty z uśmiechem politowania i pobłażaniem, a myśl potraktowana jako nierealna bajka. Obecnie okazało się jednak, że każdy zbiorowy wysiłek twórczy, chociaż najbardziej fantastyczny, może doznać realizacji, o ile jest niezłomnie i konsekwentnie kontynuowany. Oto wybudowany został nasz Dom Ludowy w czasie niezmiernie ciężkim, w dobie szalejącego kryzysu gospodarczego i depresji duchowej. Dzięki ofiarności i poświęceniu kilku jednostek przy poparciu miejscowego społeczeństwa żydowskiego, pokonano wszelkie trudności natury materjalnej, jak również „formalnej" i szczytny ten cel został osiągnięty. Należy tu również z podziękowaniem podnieść lojalne i przychylne stanowisko Magistratu, który przy każdej sposobności szedł komitetowi na rękę i nie odmawiał swego poparcia.

Dzień 5 marca br. stanowić będzie niewątpliwie datę przełomową w dziejach brzeskiej ludności żydowskiej. Z otwarciem Żyd. Domu Ludowego rozpocznie się nowa era dla naszego znękanego i zrezygnowanego miejscowego społeczeństwa żydowskiego. Będzie to bezwątpienia świetlany okres twórczej pracy społecznej, czas powrotu do życia uśpionych długoletnim letargiem potencyj twórczych, okres pięknego rozwoju naszej młodzieży, która wszakże ma być naszym dziedzicem w kontynuowaniu dzieła naszego odrodzenia narodowego.

—o-O-o—

Wynik wyborów kahalnych w Bochni

(—) W ub. niedzielę odbyły się w naszem mieście wybory do kahalu. Komisja wyborcza, pod przewodnictwem p. Freudenheima, człowieka nader lojalnego, zatwierdziła wszystkie wniesione 11 list. Partja rabinacka wystawiła aż 5 list zblokowanych między sobą i mimo używania wszelkich środków, jak unieważnienie pierwotnej Komisji wyborczej, jakoteż połączenie się z osobami, które stanowczo nie zasłużyły, aby zostały wybrane, partja rabinacka poniosła klęskę, uzyskując tylko 3 mandaty.

Partja zastępcy rabina uzyskała 2 mandaty.

Blok listy Żyd. Narodowej 3 mandaty. Z listy narodowej weszli tow. Wilhelm Einhorn, Dr. Schaftler Adam i Feig Salomon.

Ku zadowoleniu wszystkich wyborców wybrany został ponownie dotychczasowy prezes Kahału p. Aleksander Blumenfrucht.

Do zwycięstwa listy narodowej przyczynili się w dużej mierze wyborcy z Niepołomic.

Życzymy nowo wybranym towarzyszom owocnej i wydatnej pracy dla żydostwa bocheńskiego.

Z Dukli

(—) W ostatnim czasie życie kulturalne i towarzyskie ożywiło się dzięki zorganizowaniu klubu towarzyskiego przy Czytelni, gdzie koncentruje się młodzież żydowska.

Urządzony staraniem Komisji Keren Kajemet Wieczór Chanukowy udał się w zupełności, a to dzięki nauczycielowi szkoły hebr. p. Schiffowi. W przedstawieniu p. t. Świeczki chanukowe (obrazek z „Dzienniczka") odegrały dzieci Szkółki hebr. Dzieci oddały wiernie i pięknie swoje role. Bardzo pięknie deklamowały Tonia Scherer, Mirjam Stern i Szoszana Popper. Dochody z wieczorku i zbiórki przekazano na rzecz Keren Kajemet.

W Chamisza Asar Biszwat urządzono kiermasz dla dzieci połączony z wentą. Zabawa udała się a zgromadzona z całego miasteczka dziatwa, spędziła mile kilka godzin wśród tańców i śpiewów hebrajskich. Dochód przeznaczono na Keren Kajemet, a pewną część na zaszczepienie kilku drzewek ku czci zmarłej tow. Racheli Landau.

Akcja legitymacyjna w toku. Ostatnio zorganizowano Komisję Keren Kajemet, na czele której stanął tow. Szlomoh Unger. Osoba komisarza daje gwarancję, że nałożony kontyngent będzie osiągnięty.

W ub. miesiącu odbyła się uroczystość udekorowania ks. Antoniego Typrowicza, burmistrza naszego miasteczka, złotym krzyżem zasługi. Dekoracji dokonał na uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej Starosta p. Kazimierz Stępień. W serdecznych słowach podniósł zasługi ks. Typrowicza dla miasta i obywateli bez różnicy wyznania. Ks. Typrowicz jako burmistrz dał się poznać jako włodarz sprawiedliwy i dbający o dobro wszystkich obywateli. W obecnym tak ciężkim kryzysie i w czasie wzrastającej nędzy spieszy z pomocą biednej ludności. Imieniem radnych przemawiał zastępca burmistrza Dr. D. Smulowicz.

Przed kilku tygodniami oddalił się z domu głuchoniemy 11-letni chłopak N. Jakubowicz i dopiero po kilkudniowem poszukiwaniu znaleziono zwłoki jego w lesie w okolicy Dukli. Okazało się, że zbłądził i uległ zamarznięciu na śmierć. (Iwri).

Z Sanoka

JESZCZE O WYBORACH RABINA W SANOKU.

(—) Grono obywateli Żydów rekrutujących się ze sfer sanockiego społeczeństwa, wezwało onegdaj przed sąd rabinacki w Krakowie, rabina Tobiasza Horowitza z Majdanu Kolbuszowskiego, ubiegającego się o posadę tutejszego rabina. W odnośnem piśmie podnoszą podpisani, że w swych staraniach o uzyskanie posady rabina sanockiego, **wymieniony posługiwał się korupcją i terorem, nie przebierając w środkach, byle tylko dostać się na tutejsze krzesło rabinackie.** Na prawdziwość swych zarzutów naprowadzają podpisani szereg faktów i dowodów, które należycie charakteryzują wymienionego i przedstawiają go w nienajlepszem świetle. Spodziewać się należy, że sąd rabinacki wyda należyte orzeczenie.

* * *

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Klubu sportowego „Rdifah". Na porządku dziennym znalazła się również sprawa przystąpienia do Zw. Makkabi. Pomimo wielu przeciwników połączenia, W. Z. uchwaliło natychmiastowe przystąpienie do Makkabi. Jak się jednak dowiadujemy, mimo zapadłej uchwały, sprawa jest ciągle wentylowana i wobec zdecydowanego oporu „anti-narodowych" malkontentów zupełnie przesądzona. Wobec takiego stanu rzeczy wśród sfer sjonistycznych powstała myśl zorganizowania klubu o barwach biało niebieskich. Wydano już odezwę podpisaną przez wszystkie sjońskie organizacje nawołującą do popierania i współpracy na rzecz nowopowstającego klubu „Makkabi". W celu zebrania odpowiednich funduszów urządza komitet organizacyjny wielką zabawę purimową w salach Domu Żołnierza, w dniu 12 marca br.

Nasza „Ezra" jest obecnie prawie jednem z najczynniejszych stowarzyszeń w Sanoku. Niedawno zrów urządziła Ezra wieczornicę o programie wykonanym przez poszczególne organizacje. Dochód pokaźny — sukces moralny nadzwyczajny.

Dnia 18 lutego odbyło się wielkie zebranie protestacyjne, zorganizowane przez Stow. Hechaluc z powodu postępowania Mizrachi przy werbowaniu placówek dla swych plug hachszarowych. Zebrani ostro skrytykowali niesumienne i wprost niegodne sjonisty i człowieka metody przy werbowaniu placówek, bo konkurencyjne obniżanie żądanej płacy i podstępne rugowania nie przynoszą chyba dobrej sławy. Uchwalone rezolucje, które odesłano do Urzędu palestyńskiego, protestują ostro przeciw postępowaniu Mizrachi.

Przed tygodniem urządziła Gordonja wespół z „Busliją" wieczornicę chamiszaasar'ową, z której dochód przeznaczono na rzecz K. K. L.

Ze Strzyżowa

(—) Ostatnio daje się u nas zauważyć wzmożona działalność komisji kulturalnej przy Lokalnym Komitecie Org. Sjońskiej. Dzięki jej staraniom założono freblówkę hebrajską dla dzieci do lat 10-ciu, którą kieruje nauczycielka religji p. E. Wertheimerówna. Nadto zorganizowano kilka kursów hebrajskich dla początkujących starszych, na które uczęszcza około 60 uczenic i uczniów. Technicznem zorganizowaniem tych kursów zajął się energicznie członek komisji kulturalnej tow. Mojżesz Gärtner. Kursa prowadzi tow. H. Schapira. Komisja kulturalna urządza również w każdą sobotę odczyty z historji żyd. i „Midraszu"

Z okazji „Chamisza Asar beszwat" urządzono wieczorek hebrajski, na który złożyły się: zagajenie przez prezesa Komitetu Lokalnego tow. I. Berglasa, recytacja hebrajska tow. L. Loosównej, przemówienie okolicznościowe tow. M. Waldmana i żywy dziennik hebrajski.

Również org. „Mizrachi" urządziła w „Chamisza Asar" beszwat sijum wraz z uroczystym bankietem, na którym byli obecni wszyscy kierownicy ruchu sjońskiego naszego miasta. Piękną tę uroczystość, która się przeciągnęła do późnej nocy, zakończono pieśniami i tańcami palestyńskimi chaluców z kibucu „Mizrachi", którzy przebywają u nas na hachszarze.

Ostatnio odwiedził nasze miasto delegat Centrali Keren Hajesod tow. Dr. Schapiro, który przemawiał publicznie w org. „Mizrachi" oraz w stow. „Hatikwa". Akcja deklaracyjna na rzecz Keren Hajesod została już ukończona i uwieńczona pomyślnym wynikiem. Przybyło wielu nowych deklarantów. Pomyślny ten wynik zawdzięczyć należy przewodniczącemu komisji K. H. tow. Berglasowi, który swą niezmordowaną pracą przy zbieraniu deklaracyj przyczynił się znacznie do powodzenia akcji. J. A.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z ruchu „Haszomer Hadati"

W dniach od 17 do 19 lutego br. odbyły się obrady we Lwowie w sprawie zjednoczenia org. „Bnej Akiba" (Małopolska wschod.) z ruchem „Haszomer Hadati" w Kongresówce i Małop. zach. Z ramienia Naczelnictwa „Haszomer Hadati" wydelegowani zostali na obrady Dr. A. Gottesdiener i Izrael Bester. Po dłuższych obradach doszło do zjednoczenia, tak że obecnie przedstawia się ruch „Haszomer Hadati" w następujący sposób: Istnieje wspólne Naczelnictwo- ogólnopolskie (Hanhaga Eljona) z siedzibą w Krakowie. Ruch podzielony jest na trzy główne okręgi (Kraków—Lwów—Warszawa), na czele których stoją Komendy Naczelne (Hanhaga Haraszit).

Po przeprowadzeniu zjednoczenia odbyło się w dniach 20—22 lutego posiedzenie Naczelnictwa w Warszawie. Uchwalono plan pracy na rok bieżący (praca organizacyjna, wychowawczo- kulturalna, hachszara we'alija, wydawnictwo- organizacyjne itp.). Uchwalono wydawać miesięcznik w języku hebrajskim dla kierowników ruchu i dwutygodnik polsko- hebrajski dla członków I. i II. warstwy (szichwa).

Po zjednoczeniu ruchu w Polsce przystąpiło Naczelnictwo do przeprowadzenia zjednoczenia światowego wszystkich organizacyj młodzieży religijno- narodowych. Wstępne kroki w tym kierunku zostały już poczynione. (—)

KĄCIK DLA PAŃ.

Gdy zdejmiemy futra...

(!) Zima wprawdzie dopiero teraz zaczęła się na dobre, ale wiadomo, że w dziedzinie mody nabardziej niepraktyczna kobieta jest przewidująca, trzeba zatem już teraz myśleć o tem, co będzie, gdy futra zaczną ciążyć nam na plecach i trzeba będzie je zdjąć. A pogoda jest kapryśna i nigdy nie wiadomo, co kiedy nastąpi. Trzeba zatem trzymać się kalendarza i być na wszystko przygotowaną.

Płaszcze demi-saison odznaczają się męskim kro jem ramion, które rozmyślnie są poszerzone prawie do karykatury. Lekko odstające na ramionach rękawy, czasem rodzaj sztywnych epolet, wcięcie w talji, męski krój wyłogów kołnierza — oto są cechy charakterystyczne płaszczów tegorocznych. Poszerzenie pleców ma na celu zwężenie bioder. które to złudzenie częściowo się udaje. Długość płaszczów pozostaje mniej więcej ta sama. co zeszłego roku: do połowy łydki, albo nieco dłuższe. Kolory modne — znowu różne odcienie granatowego i ciemnego szafiru.

Modele tegoroczne nie są przybrane futrem, chyba agneau pasé lub breitschwanzami. Kołnierze angielskie, wycięcie szerokie, klapy otwarte. Od zimna chroni nie futro, lecz ciepły i bajecznie kolorowy szalik. Powróciła znowu też moda przybierania płaszczów skórą: np. do szafirowego płaszcza wyłogi kołnierza i mankiety z czarnej skóry.

Z materjałów na płaszcze używane są różne rodzaje szorstkich, chropowatych wełen, ale o jednym kolorze. Przetykane materje, t. zw. angielskie nie są ostatnim krzykiem. Oczywiście, zawsze można nosić z takiej wełny kostjum angielski, albo płaszcz z gatunku tych, co nigdy nie wychodzą z mody i nigdy nie są też czemś najmodniejszem. Czyli — właśnie najpraktyczniejsze dla osób. liczących się z kieszenią.

Pod płaszcze nosi się bluzeczki i spódniczki angielskie w tym samym kolorze co płaszcz. Bluzki mogą być z crêpe-satin z kamizelką wełnianą lub włóczkową dla ciepła. Zdejmując kamizelkę, mamy elegancki strój wizytowy. O elegancji stanowi umiejętny dobór kamizelki. szalika i bluzki i zestawienie gustownych barw w połączeniu z płaszczem. Przy płaszczach o żywych barwach kapelusz powinien nie kontrastować z niemi, lecz odpowiadać im kolorem. Wiosenne kapelusze robione są ze słomki, naśladującej jedwab. albo z samego jedwabiu i odsłaniają cały tył głowy. zakrywając zato prawą część czoła aż po samo oko. Wszystkie mają małe. odwinięte rondka.

Wogóle zawsze kapelusz najbardziej stanowi o modzie, stawiając niejako pieczęć sezonu na całej sylwetce, ale nigdy jeszcze tak, jak w tym roku, kiedy tak krańcowo różni się od poprzedzających go nakryć głowy.

Anita.

Polskie szlaki turystyczne

(—) W zrozumieniu braku literatury opisowej, naszych rejonów turystycznych ukazały się nakładem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie w czterech wydaniach.

WIELOBARWNE MAPY PLASTYCZNE

krakowsko- śląskiego i wschodnio- karpackiego rejonu turystycznego.

Mapy te wykonane techniką rotograwjurową w opracowaniu znanego kartografa T. Zwolińskiego są koniecznem „Vademecum" każdego turysty Przedstawiają szczegółową rzeźbę terenu, obejmując całą Rzeczpospolitą, obrazują rozmieszczenie miast, główne połączenia kolejowe i szlaki samochodowe

Prócz swej wartości komunikacyjnej stanowią one pożądaną pomoc dydaktyczną, winne się więc znaleźć, nietylko w rękach każdego turysty ale także i w zbiorach wszystkich instytucyj szkolnych. Jest to pierwsze tego rodzaju poważne wydawnictwo w Polsce.

Cena egzemplarza formatu 112/60 cm. 2 zł. 50 gr. formatu 70/50 cm. 1 zł. 50 gr.

Mapy te można nabyć we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych na stacjach kolejowych w całym kraju, w księgarniach kolejowych „Ruch" oraz w biurach P. B. P. „Orbis" i „Wagons Lits Cook"

Strajk demonstracyjny w Paryżu



Na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom wybuchł w Paryżu strajk demonstracyjny przed siębiorstw komunikacyjnych. Strajk trwał 10 minut. Służba — jak to widzimy na zdjęciu — opuściła wozy i wstrzymała ruch na krótki okres czasu.



ŚRODA, 1 MARCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10—13'40 Płyty. W przerwie o 13'20 Komunikat meteorolgoiczny. 15'10 Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15 Przegląd harcersik. 15'35 Dla dzieci: „Ja kto było z bałwankiem śniegowym" i opowiadanie pt. „Książka". 16 Płyty. 16'20 Dla maturzystów: „Mahomet i Arabowie" — prof. H. Paszkiewicz. 16'40 Odczyt „Tajne organizacje i ich rola w Chinach" — prof. J. Jawroski. 17 Dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno- kształcących. 17'30 Dla żeglugi. 17'40 Odczyt: „Bezrobocie a roboty publiczne" — inż. H. Zagrodzki. 18 Dla maturzystów: „Mickiewicza" (II) — prof. K. Górski. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 18'45 Świetlica strzelecka. 19 Rozmaitości, komunikaty. 19'15 Dlaczego ustanowiono u nas komorników sądowych? — dr. B Czahajowski. 19'30 Feljeton literacki: „Filizofja dla wszystkich" — J. Jankowski. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Odczyt lub płyty. 20'15 Audycja Stow. Miłośników dawnej muzyki: orkiestra kameralna — dyr. T. Zalewski: W. Łozińska (sopr.), St. Rachoń, St. Tawroszewicz i T. Zygadło (skrz.), Br. Rutkowski (organy i słowo wstępne): Locatleli, Szarzyński, Vivaldi, Telemann, Mozart. W przerwie o 21: Wiadomości sportowe i dziennik prasowy. 22 **Feljeton**: „Na widnokręgu". 22'15 Płyty. 22'40 **Odczyt** w języku angielskim pt.: „Krajobraz polski w zimie" — miss Alpen Aileen. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 11'40—18'45 i 19 p. Kraków. 19'20 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19'30—23 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—18'45 p. Kraków. **19 K.** Nitschowa: „Gospodyni śląska". 19'15 Rozmaitości. 19'30—22'15 p. Kraków. 22'20 Muzyka poważna (płyty). 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380.7) 11'40—17 p. Kraków. **17 Audycja** „Pięknitnych" — Akcja Radjo—dzieciom. **17'15 Płyty**. 17'40—18'55 p. Kraków. 18'55 „Aktorka i recenzent" — dialog. red. Wł. Jampolskiego z art. dramat. p. Eichlerówna. 19'10 Rozmaitości. 19'30—22'10 p. Kraków. 22'40 Płyty. 22'55—23 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10'10 Muzyka kameralna. **10'40** Pieśni. 11'40, 13'30 i 17 Koncerty. 20 Koncert. **21'25** Sonata i kwartet Brahmsa. 22'35 Koncert.

Rzym (441.2) 13 i 17'30 Koncerty. 20'45 Transmisja z teatru.

Praga (488.6) 12'30 i 16'10 Koncerty. 19'10 **Słuchowisko** muzyczne pt.: „Pogrzeb Bachusa". **20'05** Koncert symfoniczny (Moyzes, Debussy).

Wiedeń (518.1) 11'30 Kwartet. 15'20 Recital śpiewaczy: Suks (alt). 17 Kapela. 19'45 Koncert symfon.: dyr. R. Heger (Bach, Händel, Schubert). 21'05 „Powrót marnotrawnego syna" — słuchowisko według Andre Gide'a. 22'10 Kapela



KIEPSKI LEKARZ.

— Czy pani wie, że ten młody lekarz który leczył całą naszą rodzinę, wczoraj zmarł? Miał dopiero trzydzieści dwa lata!

— Proszę pani, nie rozumiem jak można mieć zaufanie do lekarza, który tak młodo umiera!

NIEZŁY APETYT.

(—) — Garson, dobre u was jedzenie?

— Niezłe... szef przejadł już zgórą sto tysięcy franków. (Le Journal).

PAPIEROWE CZASY.

— Ależ pańskie zelówki są z papieru!

— A czyż te czterdzieści franków nie są z papieru? (Le Rire).

DLACZEGO PŁACZĄ.

— Tatusiu, dlaczego ludzie patrząc na ślub często płaczą?

— Widzisz to są ci, którzy sami już są po ślubie...

KORZYŚĆ.

— To musi być okropne mieć tak roztargnionego męża, jak pani małżonek!

— Przeciwnie. Bardzo często daje mi w roztargnieniu dwa razy pieniądze na prowadzenie domu.

EDYTA SPIEGEL.

Powrót

(—) Botjo wrócił. Studjował w innem mieście. Nie widzieli się przez dziewięć miesięcy. A znaczy to wiele, jeśli ludzie kochają się.

— Jakże wychudłeś — powiedziała doń Greta, kiedy po dłuższym czasie znów spotkali się w jego pokoju. Jakże twarz twoja stała się mała, Botjo!

Pocałowała go w tę drobną twarzyczkę.

— Trudno mi żyć bez ciebie, Greto.

Usiedli na sofie i nie wiedzieli co mają mówić, a temmniej co czynić. Było rzeczą trochę zbyt nagłą, że tak znowu byli blisko siebie. Że chwila ta codziennie, do każdej godziny przez oboje wyczekiwana, stała się istotnie rzeczywistą rzeczywistością, najkonkretniejszą obecnością. Wyobrażali sobie to byli całkiem inaczej: jako coś większego, bardziej podniecającego, bardziej przełomowego A więc znowu siedzieli na sofie, zupełnie tak samo jak przed miesiącami Było zupełnie tak samo. Czas — owych dziewięć niekończenie długich miesięcy — rozwiał się w nicość, jakby nie był istniał wogóle. I było tego żal, nie, więcej jeszcze: była to rzecz smutna.

— Bos, jesteś rozczarowany — powiedziała Greta głosem trochę za wysokim, za jaskrawym.

Botjo potrząsnął głowę, ale nie uczynił tego w sposób dość energiczny, żeby mógł był przekonać.

— Jesteśmy oboje rozczarowani — utrzymywała wciąż i jednem ramieniem, które przedtem miała blisko siebie, objęła teraz jego szyję.

Botjo milczał.

— Jesteśmy oboje rozczarowani — powtórzył po chwili powoli, jak powtarza się coś niedowiary, coś niewiarogodnego. — Ale kocham cię przecież — wołał bezradnie.

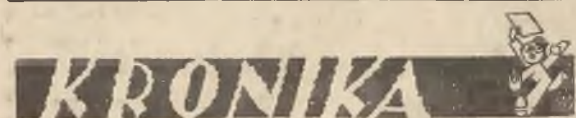
— Tak, kochamy się przecież, — zapytała Greta zmieszana, zapytała jakby przestrzeni, która nie odpowiadała wcale.

— Tęsknota jest właśnie zawsze większa niż — Botjo poczuł jak Greta cofnęła rękę z jego ramienia.

— Niż??

Greta zerwała się z miejsca i wlepiła weń wzrok trwożliwy, przerażony niemal: — niż??

Botjo zaczerpnął tchu głęboko. W myśli pogrzebał słowo „spełnienie" i pociągnął ku sobie Gretę, na kolana i poraz pierwszy od dziewięciu miesięcy pocałował ją znowu w usta.



MARZEC
1
ŚRODA
3 Adar 5693

Wschód słońca 6 m. 09

Zachód słońca 7 m. 06

W przededniu Akademji Palestyńskiej

Jutro, we czwartek odbędzie się w sali Starego Teatru Uroczysta Akademja Palestyńska, w której wezmą udział przedstawiciele Agencji Żydowskiej w Krakowie, oraz Dr. Aleksander Goldstein, jeden z najwybitniejszych przywódców i najgorliwszych propagatorów odbudowy Palestyny. Nadto wystąpi w czasie Akademji Chór Akiby z szeregiem pieśni palestyńskich.

Wstęp wolny za zaproszeniami, które wydają bezpłatnie biura: Keren Hajesod, Starowiślna 52, tel. 126—35 i Org. Sjon., Dietla 81, tel. 108—84. Obok zaproszenia należy zaopatrzyć się tamże w numerowany kupon.

Także „Czas“ kłamie!

We wczorajszym „Czasie“ znajdujemy w kronice notatkę pt. „Prowokowanie ludności katolickiej Krakowa“. Chodzi o niedzielne zebranie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, o którem już pisaliśmy. W notatce czytamy m. in.: „Młodzież katolicką... usunięto siłą ze sali, poczem już bez przeszkody przemawiało kilka osób przeważnie pochodzenia żydowskiego, należących także i do skrajnej lewicy socjalistycznej“.

Widzimy, że w interesie świętej sprawy, potrafi kłamać nietylko „Głos Narodu“, ale nawet i sędziwy, wytworny i spokojny „Czas“. Wobec tego ponownie stwierdzamy, że na zebraniu w sali kina „Uciechy“ wygłosili referaty pp. red. Ludwik Szczepański i dr. Zofja Ślączkowa. W dyskusji przemawiali prócz p. Sebastiani, reprezentującej stanowisko „Czasu“ i „Głosu Narodu“, pp. dr. Korolowa, p. Cyprjan i p. dr. Drobner z PPS. Tylko p. Drobner, który wyłuszczył stanowisko PPS i krytykował niektóre tezy referatu p. red. Szczepańskiego, jest „osobą pochodzenia żydowskiego“.

Czy sądzą przeciwnicy akcji świadomego macierzyństwa, że ich stanowisko jest tak słabe i nieprzekonywujące, że w zwalczaniu tej akcji muszą się posługiwać aż tak niskiem, niewybrednem i ordynarnem kłamstwem, jakiem jest wmawianie opinji publicznej, jakoby akcja świadomego macierzyństwa była robotą — żydowską?...

Posiedzenie Rady Nadzorczej „Jaworzna“

Jak już donieśliśmy w niedzielę, odbyło się onegdaj we Lwowie posiedzenie Rady nadzorczej kopalń Jaworznickich pod przewodnictwem wojewody Beliny-Prażmowskiego. Po zatwierdzeniu spraw związanych z przedsiębiorstwem, przyjęto do wiadomości rezygnację wojewody Beliny-Prażmowskiego, oraz wiceministra dra Ducha, którzy ze względu na swoje obecne stanowiska musieli z Rady nadzorczej ustąpić. W miejsce wojewody Beliny-Prażmowskiego wybrano prezesem Rady nadzorczej i Komitetu wykonawczego prezydenta miasta Krakowa dra Kaplickiego. Mandat wiceministra dra Ducha obsadzony będzie w terminie późniejszym przez Radę miejską w Krakowie.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

Zderzenie samochodu z tramwajem

(!) Na skrzyżowaniu ul. Starowiślnej a Berka Joselewicza zderzył się wóz tramwajowy linji Nr. 3 z samochodem ciężarowym Kr. 96046 prowadzonym przez szofera Gądka Tadeusza, zam. w Tarnowie. Przód samochodu wraz z motorem został zupełnie rozbity. Szkoda wynosi około 3.000 zł.

Wóz tramwajowy został nieznacznie uszkodzony. Szkoda około 35 zł.

Według zapodań świadków winę najechania ponosi szofer, który w ostatnim momencie usiłował wyminąć nadjeżdżający wóz tramwajowy. Wypadku w ludziach nie było.

3000 zł. — za wykrycie sprawców włamania przy ulicy Sarego

(!) W związku z włamaniem do mieszkania p. Leona Steiglera przy ul. Sarego l. 14. gdzie skradziono biżuterję i gotówkę łącznej wartości 120 tysięcy zł., wyznaczona została nagroda w wysokości 3.000 zł. dla osoby, która udzieli wiadomości mogących doprowadzić do ujęcia sprawców i odzyskania skradzionej gotówki.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Śledczego P. P. w Krakowie ul. Kanonicza 24.

Sprawcy włamania do TSL. — aresztowani

(!) Wczoraj donieśliśmy o udaremnionem włamaniu do biur T. S. L. przy ul. św. Anny. W czasie pościgu za sprawcami zatrzymano jednego z nich, t. j. Miekę Stefana (lat 21), pomocnika handlowego, zam. Tarnowskiego 8.

Jako dalszych sprawców włamania zatrzymano: Leona Misiewicza (lat 22), zam. w Starej Olszy ul. Trębacka 1 i Antoniego Guzika (lat 27) bez zajęcia, zam. Krowoderska 70.

Zajście na cmentarzu

(!) (rg) Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw ks. Janowi Kaczmarowi, proboszczowi gr. kat. w Złóckiem k. Muszyny.

Oskarżenie ks. Kaczmara pozostaje w związku z wypadkami, jakie miały miejsce w dniu 11 września ub. roku w Złóckiem. Krytycznego dnia kilku tamtejszych włościan, wyznania grecko-katolickiego, udało się na cmentarz i wykopało krzyż ustawiony ku pamięci starorusinów, tzw. więźniów z Thalerhofu, którzy polegli podczas wojny światowej. W czasie swych czynności mieli oni świadomie uszkodzić grobowce.

Ks. Kaczmar oskarżony był o to, że czyn ten pochwalił, a ponadto zachowywał się nieodpowiednio. W I. instancji został za czyny te zasądzony na łączną karę więzienia przez 1 miesiąc.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej, po przeprowadzeniu postępowania, zapadł wyrok uniewinniający ks. Kaczmara.

Trybunałowi przewodniczył s. a. Potempa, wotowali s. a. Podobiński i s. a. Kawęcki, oskarżał prokurator dr. Szuchiewicz, bronił adw. dr. Borowczyk z Nowego Sącza.

Podkreślić należy, iż sędziowie wystąpili po raz pierwszy z nowemi insygniami sędziowskiemi, t. j. łańcuchami na togach.

— OBCHÓD PURIMOWY DLA ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE. Komitet obchodu opracował już szczegółowy program uroczystości. W synagodze krakowskiej przy ul. Podbrzezie odbędzie się naprzód uroczyste nabożeństwo przy współudziale władz i obywateli, poczem żołnierze żydowscy oraz oddziały przysposobienia wojskowego przemaszerują przy dźwiękach orkiestry ze synagogi ulicami Stradom, Gertrudy, Potockiego, Lubicz — do Domu Żołnierza Polskiego. Tam odbędzie się uroczyste przedstawienie dla żołnierzy w obecności przedstawicieli Władz i obywateli. Specjalny komitet pań przygotowuje już upominki dla żołnierzy. Obchód zapowiada się bardzo pięknie i spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie weźmie w nim liczny udział. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze ogłoszone.

— „ZA CZY PRZECIW NAJNOWSZYM PRĄDOM W MALARSTWIE?“ — Na marginesie ostatnich wystaw Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy“. Referat i dyskusja na ten interesujący temat — dziś we środę o g. 8'30 wiecz. w lokalu stow. Solidarność Bnej Brith, Zielona 10, II p. Referat wygłosi p. dr. Herschdörfer, w dyskusji zabiorą głos pp. dr. Rudolf Beres, red. dr. Kanfer, prezes Zrzeszenia Artystów p. Schönker, dr. Schinagel, prof. Seiden, dr. Stillerowa i red. Weber. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Jutro we czwartek o g. 6 wiecz. w sali Czytelni Głównej Bibl. Jagiel. (ul. św. Anny 12) Walne Zgromadzenie. Na porządku dziennym m. in: Sprawozdanie Zarządu, referat dyr. dra Edwarda Kuntzego „Ptrzeby Bibljoteki Jagiellońskiej“, wybór nowych władz Towarzystwa, wolne wnioski i interpelacje.

— PRZED PROCESEM GORGONOWEJ. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zaniemógł prof. dr. Jan Olbrycht, dyrektor Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Jak wiadomo, prof. Olbrycht wystąpi jako biegły w procesie Gorgonowej. Należy przypuszczać, iż do tego czasu stan jego zdrowia ulegnie poprawie tak, że nie doszłoby do żadnych zmian w terminie wzgl. w toku procesu Gorgonowej.

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—22 gr, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1—1.20 zł, ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr, masło deser. 3.20—3.40 zł, zwyczajne 2.60—2.70 zł, jaja świeże szt. 8—9gr, ziemniaki 1 kg 8—10 gr, marchew 15—20 gr, buraki ćwikł 10—12 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 18—20 gr, seler 20—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, jabłka 80—1.60 zł, kura szt. 2.50—4.50 zł, gęś żywa 5—7 zł, bita 5.50—7.50 zł, indyczki 6—8 zł, indyki 10—15 zł. Chleb żytni jasny 65-proc. za 1 kg. 35 gr, żytni ciemny 29 gr, bułka zwycz. 6 dkg. szt. 0 gr.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 129, wołów 43, kuów 238, jałówek 127, cieląt 792, nierogacizny 1407, razem 2736 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 3 zwierząt. Ogółem 2739 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2650 sztuk, na konsumcję innych gmin 76 sztuk, pozostało niesprzedanych 13 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu spędzono więcej cieląt o 100 sztuk, świń o 387 sztuk, jak w poprzednim tygodniu. Ceny świń pierwszej jakości nieznacznie zwyżkowały, ceny innych gatunków zwierząt pozostały niezmienione.

— ODZYSKAŁ SKRADZIONY TOWAR. Policja zatrzymała Henryka Stefana (lat 21) za kradzież paczki z samochodu na ul. Bożego Ciała. W paczce znajdowało się 25 par trzewików wart 200 zł, które zwrócono poszkodowanemu Szlamie Finkelsteinowi, kupcowi zam. w Słomnikach.

— WOJOWNICZY ŚLUSARZ. Policja aresztowała Proksza Jana Bronisława (lat 21) ślusarza zam. Wieczysta 203 za niebezpieczne pogróżki i pobicie Andrzeja Stachla, zam. Wieczysta 206.

— REKORDOWY WYSTĘP DJABLIKA DRUKARSKIEGO. W naszym numerze wczorajszym djablik drukarski dokonał rekordowych wprost wyczynów. Część numeru prowincjonalnego nosiła datę 29 lutego... Prognoza pogody opiewała na czwartek 23 bm., zamiast wtorek 28 bm.... Hasło non- cooperation (w telegramie na str. 3-ciej) zamienił djablik na „non- corporation“... Nie mówiąc już o wielkiej ilości „zwyczajnych“ błędów drukarskich. Na usprawiedliwienie djablika zapisać należy, że w poniedziałek wieczór nastąpiło w naszej drukarni parę defektów technicznych. W każdym razie przepraszamy naszych Czytelników.

—oSo—

DO MAGISTRÓW FARMACJI Z DYPL. ZAGR. W POLSCE!

(!) Zawiadamiamy Szanownych Kolegów(żanki), że przystąpiliśmy do opracowania statutu zawodowego, mającego na celu uregulowanie pracy zawodowej wszystkich magistrów farmacji z dyplomem zagr. Za zarząd: Mr B. Treibetz prezes Związku. Koledzy. zamiejscowi członkowie naszego Związku, zechcą łaskawie skierowywać listy pod adresem sekretarki Związku magistrów farmacji z dypl. zagr.: **Mr Fany Hönigżanka Przemyśl, Słowackiego 26.**

— (:) **STOW. KOBIET „MIZRACHI"**. Sebastjana 33, I. p. Dziś. o godz. 7,40 referat p. Kornreicha nt. Jubileusz 60-lecia Bialika.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 2. 1933.

DOLAR W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki przy nieco większej podaży. Płacono za dolara gotówkowego 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 212—213. Funt szterling 30.40—30.50. Frank szwajcarski 173.50—174.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Ruch stosunkowo słaby. Zainteresowanie ograniczone do drobnej ilości papierów. Usposobienie wyczekujące. Robiono jedynie Bankiem Polski i z papierów procentowych 3-proc Poż. Budowlaną po kursach ustalonych. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Akcje bankowe: Bank Polski 77.50.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 45.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 28. 2. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 35.50—36, targowa stand. 31—32, dworska czerwona 74/75 kg. 38—38.50, żyto dworskie stand. 20.25—20.75, targowe stand. 20—20.25, owies dworski stand 17.50—18, targowy stand. 15.15—16.50, jęczmień na krupy stand. 17.50—18, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 67—68, grysikowa 62—65, 45-proc. 62—63, 60-proc. poznańska 54—55, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 32.50—33, II. gat. sitkowa 23—24, żytnia razowa 27—28, mąka żytnia okr. Poznań I. gat 0—65-proc. 32.50—33, graham pszenny 45—46, otręby żytnie 9.50—10, pszenne 9.50—10. Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki słabsza, zresztą spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 2. PAT. **Akcje:** Bank Polski 76, 76 i jedna czw., Starachowice 9.60 niejedn. **Pożyczki:** 3-proc. budowl. 44.75, 4-proc. inwest. 106.50, 4-proc. seryjna 112.50, 5-proc. konwers. 44.25, 4-proc. dolar. 58 i jedna czw., 57.85, 7-proc. stabil. 58, 57.75 58.13, 10-proc. kolej. 103.

Dewizy: Londyn (30.56. 30.58), 30.72, 30.42, Nowy Jork telegr. 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.12 35.21, 35.03, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcarja 173.80, 174.23, 173.37, Włochy 45.63, 45.85, 45.41, Berlin nieofic. 212.95.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 2. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 17.50, 15 ton 17.60, 15 ton 17.65, 15 ton 17.70, 15 ton 17.75 30 ton 17.90 1.155 ton 18 spokojne. owies 15 ton 15 i trzy czw., 45 ton 16 i pół. 30 ton 16.60, 630 ton 16.90, 15 ton 17.25, 15 ton 17.50 stałe. Ceny orjentacyjne: Wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 28. 2 PAT **Waluty i dewizy:** Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.35—24.55, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.99—28.15 Praga 21.05 i pół do 21.17 i pół, Warszawa 79.44—79.89 Zurych 138.50—139.30, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 24.18—24.42 Francuskie 27.87—28.07 Włoskie 36.16—36.44, Polskie 79.25—79.85. Szwajcarskie 138—139.20. Czechosłowackie 21—03—21.19.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 27 i pół, Kolej Lwów Czerniowce 24. Portland Zement 19, Huta Poldi 15.60. Zieleniewski 7, Karpaty 1.10, Galicja 9.10, Alpiny 11.35.

Arabskie pogróżki pod adresem Anglji

(:) **Jerozolima.** 28. 2. ŻAT. Omawiając uchwały konferencji arabskiej w sprawie proklamowania hasła „non cooperation" w stosunku do władz angielskich prasa arabska pisze, że „non cooperation" oznaczać będzie **odmowę płacenia podatków i bojkot towarów angielskich Uchwała ta stanowić będzie zwrot w stosunku świata arabskiego do Wielkiej Brytanji.** Liczne organizacje arabskie wysyłają do Wysokiego Komisarza depesze protestacyjne przeciwko odpowiedzi, jakiej udzielił delegacji arabskiej. **Przywódcy arabscy ostrzegają rząd, iż jego stanowisko spowodować może ponowne rozruchy, podobnie, jak w roku 1929. Egzekutywa arabska ogłasza ostrzeżenie, że wszyscy Arabowie, którzy odstępować będą swą ziemię, będą ekskomunikowani, gdyż nie będą chowani na cmentarzach arabskich.**

Oto najlepsza odpowiedź!

(:) **Jerozolima. 28. 2. ŻAT, Z różnych kolonij żydowskich nadchodzi zapotrzebowanie na siły robocze, ponieważ rozpoczęto już prace na plantacjach.** Histadruth wydał instrukcję, aby wciągnąć przybyłych emigrantów do pracy plantacyjnej, pozatem zaś zatrudnić w większym stopniu kobiety.

(:) **Jerozolima.** 28. 2. ŻAT. Prasa arabska **donosi, że prace przy budowie linji kolejowej Haifa—**Bagdad rozpoczną się już 1 kwietnia.

Jeszcze o Abdullahu

(:) **Jerozolima.** 28. 2. ŻAT, Donoszą z Ammanu, że emir Abdullah nie zrezygnował wcale z planu umożliwienia Żydom przybycia do Transjordanji. Pismo „El Arab" donosi, że grupa Arabów zgłosiła się do emira Abdullaha z bardzo korzystną ofertą w sprawie wydzierżawienia znacznych obszarów ziemi.

„Bezprawie, teror i mord— oto obraz hitlerowskich Niemiec"

Paryż, 28. 2. (B) Sekcja francuska Ligi Praw Człowieka ogłasza dziś odezwę, w której wszystkich demokratów całego świata nawołuje do zjednoczenia się celem wpływania na rządy państw demokratycznych, **aby podjęły akcję, zmierzającą do odwrócenia katastrofy faszyzmu, jaka wisi nad Europą. Sytuacja w Niemczech jest groźnem ostrzeżeniem i staje się z godziny na godzinę poważniejszą. „Dorwała się tam do władzy banda Hitlera, popierana przez ciężki przemysł niemiecki, wielkich właścicieli ziemskich i reprezentantów dawnej armji cesarskiej, która uprawia najstraszniejszy teror i przygotowuje nową pożogę wojenną. Prasa demokratyczna została zniszczona. Nie oszczędzono nawet zasłużonych mężów stanu, jakimi są Bruening i Stoegerwald. Z policji zrobiono narzędzie pomagające hitlerowcom w szerzeniu teroru i mordu. Opanowano nawet sądy, które uwalniają wszystkich przestępców, o ile nie są marksistami. Bezprawie, teror i mord — to obraz dzisiejszych Niemiec".**

Dwa trupy, czterech ciężko rannych

(:) **Berlin.** 28. 2. PAT. O godz. 2.30 rano doszło w dzielnicy południowo-zachodniej Berlina do ostrego starcia, w wyniku którego **dwie osoby poniosły śmierć, a 4 ciężkie rany.** Zajście wybuchło w jednym z lokali nocnych, gdzie doszło do strzelaniny między członkami republikańskiego Reichsbanneru a hitlerowskimi szturmowcami. Dwie kobiety odniosły przytem ciężkie obrażenia.

Chiny rozgoryczone wstrzymaniem wywozu broni

(!) **Londyn,** 28. 2. (L). Wedle doniesień z Nankinu, zarządzenie rządu angielskiego w sprawie zakazu wywozu broni tak do Japonji jak i do Chin wywołało w sferach politycznych Chin **jak najgorsze wrażenie, oraz rozgoryczenie. Sfery miarodajne stwierdzają, że rozporządzenie to dotknie przedewszystkiem Chiny. Japonja bowiem uzbrojona jest po zęby i może się dłuższy czas obejść bez pomocy zagranicznej. Chiny natomiast w dziedzinie zaopatrzenia armji znajdują się w położeniu krytycznem, gdyż nie posiadają żadnych zapasów. Kupują one materjał wojenny z dnia na dzień, w miarę posiadania gotówki.**

* * *

(!) **Londyn,** 28. 2. (L). Nawiązując do zakazu wywozu broni z Anglji do Japonji i Chin dzienniki piszą, że chodzi o postanowienie tymczasowe Jeśli śladem Anglji nie pójdą inne państwa, wówczas rozporządzenie poddane zostanie rewizji.

Jakaś furtka zawsze się znajdzie...

(!) **Londyn,** 28. 2. (PAT). „Morning Post" omawiając sprawę brytyjskiego zakazu wywozu broni twierdzi, że zakaz ten jest niczem więcej, jak tylko pewnego rodzaju gestem. Zakaz ten dotyczy tylko broni i amunicji, wywożonej wprost do Japonji i Chin. **Nie jest możliwe na podstawie tego zakazu zabronić wywozu broni i amunicji do kraju neutralnego dla celów reeksportu do jednego z krajów walczących.**

NA FRONCIE JEHOLSKIM

(:) **Pekin.** 28. 2. PAT, Wojska chińskie i japońskie kierują operacje swe od strony północnej na Czih-Feng i Szien-Ping oraz z południa na Szien-Ping i Ling-Yuan. Wojska chińskie stawiają najsilniejszy opór wzdłuż drogi prowadzącej z Su-Szung do Ling-Yuan.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 2 PAT. Paryż 20.21, Londyn 17.55, Nowy Jork 5.12, Belgja 72, Włochy 26.22, Berlin 122.50. Wiedeń 72.04 i pół, noty 58.35, Praga 15.22, Warszawa 57.50, **Bukareszt 3.08.**

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 27. 2. Kursy zamknięcia: Dillonowska 67.125—67.50, (zwyżka o dol. 0.125). Stabilizacyjna 57—57.25 (utrzymana). Dolarowa 58—58.25 (utrzymana) Warszawska 40 (spadek o dol. 0.50) Śląska 45.50—45.75 (zwyżka o dol. 1.25) Tendencja naogół utrzymana z odcieniem mocniejszym.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 85.50 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1470 (spadek o fr. fr. 50).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.41 5/8 (zwyżka o dol. 0.005/8 na jednym funcie).

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.915 (spadek o dol. 0.015 na stu markach niemieckich).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 2. Cynk dost. natychm. 14, termin. 14 1/4, cyna natychm. 146 1/4—146 3/8, termin. 146 7/8—147, Straits 152. Banka 152 3/4, ołów natychm. 10 3/8, termin. 10 9/16, miedź naychm. 27 7/8—28, termin. 28 3/16—28 1/4, Elektrolit 31 3/4—32 1/4

— **ZMARLI W KRAKOWIE.** Błp Amalja Leser (l. 79).

Rządy podpisane jeszcze raz stwierdzają z naciskiem...

Genewa, 28. 2. (K) Komitet komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej zebrał się dziś celem opracowania formuły w sprawie rezygnacji z uciekania się do gwałtu, jako środka politycznego w stosunkach międzynarodowych. Po dłuższych obradach opracowano formułę, która jutro przedłożona zostanie komisji politycznej — treści następującej: „Pragnąc poprzeć ideę rozbrojenia, wzmacniając ducha wzajemnego zaufania między narodami europejskimi przez deklarację, która zakazuje użycia gwałtu we wszystkich przypadkach, w których pakt Kellogga zakazuje wojny — rządy podpisane jeszcze raz stwierdzają z naciskiem, że w żadnym wypadku nie będą się posługiwały gwałtem, jako środkiem polityki narodowej“.

Ambasador Mellon pod zarzutem wielomiljonowych nadużyć podatkowych

Nowy Jork, 28. 2. (R) Dawny urzędnik kontrolny komisji skarbowej senatu amerykańskiego Dawid Olson wdrożył przeciw obecnemu ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie Mellonowi, który był dawniej ministrem skarbu, oraz przeciw dwom dawnym urzędnikom ministerstwa skarbu skargę, zarzucającą im nadużycia podatkowe i żądającą zwrotu powstałej stąd dla skarbu państwa straty w wysokości 400 miljonów dolarów. Olson twierdzi, że oskarżeni w latach 1916—1920 dopuszczali się nadużyć podatkowych na korzyść amerykańskich towarzystw okrętowych, przez co skarb państwa poniósł szkodę w wymienionej wysokości.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

P. prezydent Kaplicki przewodniczy

Kandydat na wiceprezydenta prof. Skoczylas składa przyrzeczenie radzieckie

(:) P. prezydent Kaplicki przewodniczył wczoraj poraz pierwszy posiedzeniu rady miejskiej, czynił to zaś z taką wprawą i rutyną, jakgdyby prezydował na ratuszu już od lat. Coprawda, dzisiejsza rada miejska nie nastręcza zbytnich trudności przewodniczącemu: dyskusji prawie żadnej niema, a dla uproszczenia sprawy zwalnia się nawet poszczególnych referentów od wygłaszania mozolnie przygotowanych referatów. W ten sposób w ciągu niespełna godzinki załatwia się całą masę mało ważnych zresztą spraw. Tak każe system prezydjalny: Rada jest tylko do uchwalania wniosków prezydjum.

Na początku posiedzenia złożyli przyrzeczenia radzieckie trzej nowomianowani radcowie: prof **Skoczylas**, przyszły wiceprezydent miasta, p. Juljusz **Dunikowski**, b. prezes Najw. Trybunału Administracyjnego, a obecnie notarjusz w Krakowie, a wreszcie p. Adam **Skotnicki**, kontraktowy urzędnik izby skarbowej. Główne zainteresowanie budził oczywiście prof. Skoczylas, którego wybór na wiceprezydenta nastąpi zapewne w przyszłym tygodniu.

Na posiedzeniu jawnem przydzielono prez. Kaplickiemu te zaszczytne funkcje, które miał dotąd p. Belina Prażmowski: członkostwo Państw. Rady Kolejowej oraz Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa. Na tajnem — przyjęto do wiadomości rezygnację wiceprezydenta dr. Ducha.

Magistrat nie zatwierdza budżetu kahalnego

:) (mb) Wedle obiegających pogłosek, w kołach obecnej większości kahalnej wywołała silną konsternację wiadomość, iż magistrat jako władza nadzorcza, odesłał Zarządowi gminy żydowskiej tegoroczny budżet z **żądaniem zredukowania go po stronie wydatków o przynajmniej 200.000 złotych.**

Podobno p. prezydent Zarządu czyni wszelkie starania, aby tę decyzję magistratu jeszcze uchylić. Inaczej bowiem musiałby budżet kahalny jeszcze raz przejść cały alembik obrad Zarządu i rady, co dla prezydjum byłoby mocno niemiłe, już choćby z tego względu, iż trzebaby jeszcze raz wysłuchać krytyki opozycji, a nawet własnego obozu, gdzie też panuje obecnie silne niezadowolenie z gospodarki prezydialnej.

Dokąd jedziemy w niedzielę?

Cztery pociągi „Narty—Dancing—Bridż“

(:) Wobec niezwykłego powodzenia niedzielnych pociągów wycieczkowych, nazwanych „Narty-Dancing-Bridż“, dyrekcja okr. kol. państw. w Krakowie uruchomi w najbliższą niedzielę, 5 marca, następujące pociągi tego rodzaju: 1) **Pociąg Kraków—Krynica**, wyjazd z Krakowa w sobotę, 4 marca, — o godz. 15.20 popoł., przyjazd do Krynicy godz. 20.50. Wyjazd z Krynicy w niedzielę, godz. 18.12, przyjazd do Krakowa godz. 23.47. Cena przejazdu tam i z powrotem, łącznie z noclegiem w pensjonacie w Krynicy i śniadaniem — zł. 14. Bilet kolejowy uprawnia do noclegu w pensjonacie. Kwatery wyznaczone będą w czasie podróży.

2) **Pociąg Kraków—Wisła**, wyjazd z Krakowa w niedzielę, godz. 6.35, przyjazd do Wisły 10.22 wyjazd z Wisły 20.28, przyjazd do Krakowa 23.50 Cena przejazdu zł. 8.50.

3) **Pociąg Kraków—Zwardoń**, wyjazd z Krakowa w niedziele, godz. 6.35, przyjazd do Zwardonia 10.42, wyjazd ze Zwardonia 19.52, przyjazd do Krakowa 23.50. Cena przejazdu zł. 8.50.

4) **Pociąg Bielsko—Zakopane**, wyjazd z Bielska w niedzielę, godz. 6-ta, przyjazd do Zakopanego godz. 10.39, wyjazd z Zakopanego 19.27, przyjazd do Bielska 23.50. Cena przejazdu z. 8.50.

Wszystkie wspomniane pociągi „Narty—Dancing—Bridż“ wiozą wóz restauracyjny z orkiestrą jazzbandową. Stoliki bridżowe w przedziałach Miejsca są numerowane. Sprzedaż biletów rozpoczyna się dziś we środę w biurach sprzedaży Waggons Lits Cook przy ul. Sławkowskiej, w Orbisie Rynek gł. i w Pol. Związku Turystycznym przy ul. Szpitalnej.

A jednak 12 lat więzienia...

:) (rg) W dniu wczorajszym toczył się przed Sądem przysięgłych w Krakowie w dalszym ciągu proces przeciw Władysławowi Jamrogowi, oskarżonemu o napad rabunkowy na dom ks. Kozaka w Domosławicach.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, przemówieniach stron sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili winę Jamroga.

Na podstawie werdyktu trybunał wydał wyrok zasądzający oskarżonego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Jak już wczoraj podaliśmy, został Jamrog w lutym ub. roku za powyższą zbrodnię zasądzony na 12 lat c. więzienia. Naskutek wniesionej przez niego kasacji sprawa była obecnie powtórnie rozpatrywana.

—o—

— (:) **CADYK Z GÓRY KALWARJI W KRAKOWIE.** Jak już donieśliśmy przybył w związku z weselem chasydzkiem w Krakowie, cadyk z Góry Kalwarji, p. Alter w otoczeniu swej świty. Na dworcu kolejowym oczekiwały gościa tłumy zwolenników, przyczem panował ogromny ścisk. Z dworca udał się cadyk do mieszkania p. Henocha Landaua przy ul. Dietlowskiej 21, gdzie zamieszka przez cały tydzień. Przed domem, gdzie zatrzymał się cadyk, gromadziły się przez cały dzień wczorajszy tłumy chasydów. Porządek utrzymywała policja. (mb)

— (:) **ŚLUB RABINACKI.** Wczoraj wieczór odbył się w Krakowie ślub córki rabina z Działoszyc zamieszkałego przy ul. Dietla, p. Ruth Klingberg z wnukiem rabina z Góry Kalwarji p. Noachem Joskowiczem. Uroczystość zaślubin odbyła się na podworcu fabryki czekolady przy ul. Mostowej l. 4, poczem nastąpiła uczta weselna w hali fabrycznej dla mężczyzn, zaś dla kobiet na piętrze budynku fabrycznego. Na uroczystość przybyli zwolennicy obu rabinów.

— (:) **ORYGINALNA DEMONSTRACJA PRZED KAHAŁEM.** Od dłuższego już czasu kahał krakowski nie wypłaca subwencji Talmud Torze, podobnie zresztą, jak i wszystkim innym instytucjom oświatowym i społecznym. Ponieważ w związku z tem od dłuższego czasu nauczyciele tej talmudycznej uczelni nie otrzymują wynagrodzenia rozgoryczeni „mełamdim“ postawili urządzić niezwykłą demonstrację. Na czele pochodu, złożonego z blisko tysiąca wychowanków Talmud Tory ruszyli pod kahał, by w ten sposób dać wyraz niezadowoleniu. Kilku „gorętszych“ uczniów wybiło przytem parę szyb w kahale przy pomocy... śnieżnych kul. Jednak demonstracja odniosła pewien skutek skoro p. prezydent Zarządu wypłacił odrazu 500 złotych na poczet subwencji, przyrzekając solennie w najbliższym czasie wypłacić resztę pienędzy za zaległe pensje melamedów. Pytanie tylko czy przyrzeczenie dotrzyma. (mb)

(!) — **EKSPLOZJA PIECA.** Wczoraj w południe wezwano straż pożarną do mieszkania p. Rutkowskiego przy ul. Czystej 5, gdzie nastąpił wybuch materjału opałowego w piecu kaflowym — Naskutek wybuchu kłęby dymu wydobywały się na pokój.

—oşo—

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa, o godz. 20: „Proboszcz wśród biedaków“

Teatr Polski z Katowic w Knurowie

Czwartek: „Pod zarządem przymusowym“

Oby!

(:) **Warszawa**, 28. 2. (Sin) Krążą pogłoski coraz uporczywsze, że **po zamknięciu sesji budżetowej, które nastąpi najwięcej 25 marca, dekretem prezydenta Rzplitej, przeprowadzona zostanie zmiana ustawy o ochronie lokatorów w kierunku obniżenia czynszu w małych mieszkaniach.**

Ryż sowiecki zamiast indyjskiego

(—) Toczą się pertraktacje z „Torgpredem“ w Warszawie w sprawie dostarczania do Polski przez Sowiety surowego ryżu, który byłby przerabiany w łuszczarniach polskich. Dotychczas ryż surowy importowany jest z Indyj brytyjskich.

Proces braci Lahusen odroczony

Berlin, 28. 2. (PAT) Zapowiedziany na dziś w Bremie olbrzymi proces przeciwko generalnym dyrektorom koncernu „Nord-Wolle“, największemu w Niemczech koncernowi włókienniczemu, braciom Lahusen został odroczony do 14 marca.

Występ piratów chińskich

(:) **Londyn**, 28. 2. (L) W pobliżu Hong-kongu napadli piraci chińscy na parowiec duński „Diedrichsen“. Sterroryzowawszy kapitana i oficerów rewolwerami, skierowali okręt do zatoki Bias, gdzie okręt splondrowali i po uprowadzeniu z sobą trzech zakładników — podróżnych I. kl. — zbiegli.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(:) **ORG. SJON. „HASZACHAR“.** Dziś, w środę o godz. 8.30 wiecz. ważne posiedzenie wydziału w lokalu Bielsko, Kolejowa 19.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś, o 16-tej: Przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Ein Sommernachtstraum“ Szekspira. — Dziś, o 20-tej: „Der Kuss vor dem Spiegel“, sztuka L. Fodora.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „W cieniu drapaczy chmur“. — Miejskie Bielsko: „Czemp“ (Wallace Beery, Jackie Cooper).) — Miejskie Biała: „Kobieta z nocnego lokalu“ (Lil Dagover).

— (:) **SEKCJA NARCIARSKA PTŚ „JUTRZENKA“** urządza wycieczkę w dniach: 4 i 5 bm. na obóz w Korbielowie, skąd w pierwszym dniu wyruszy się na Beskid i Jaworzynkę, w drugim na Pilsko ze zjazdem do Milówki. Koszta dla czł. 12,50, dla niecz. 13.50 Wyjazd w piątek Dnia 4 i 5 bm. odbędzie się w lesie wolskim kurs narciarski dla początkujących i zaawansowanych pod fachowem kierownictwem. Opłata dla członków 50 gr dla niecz. 1 zł. Zbiórka pod klasztorem Norbertanek o g. 10 rano (ostatni przystanek 5 i 6). Zgłoszenia przyjmuje: S. Kant, Wiślna 10, m. 5, parter, codziennie od g. 6—7 w.

PRENUMERATA:	w Krakowie na prow. miesięcznie Zł.	6'00	kwartal. Zł.	18'00
	w Krakowie z odnosz. do domu	6'20		19'80
	Na prowincji z przesyłką pocztową	6'63		18'90
	Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki dnie poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. · Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowe 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.